



# TYGODNIK SANOCKI

 TYGODNIKSANOCKI.PL

PISMO SAMORZĄDOWE

 /TYGODNIK.SANOCKI

29 KWIETNIA 2022 R. | NR 17 (1615) | CENA: 3,50 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 1000 egz.



## BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE



**Dwa nowe bloki  
komunalne przy  
ulicy Ustrzyckiej**

3

# Zmarł prof. Feliks Kiryk. Badacz „małych ojczyzn”

str.  
11



## SPOTKANIE W MUZEUM HISTORYCZNYM



**Rozmawialiśmy  
o wierszach  
Janusza Szubera**

7

## SPORT | KULTURYSTYKA



**Brązowy medal  
Sebastiana Hombka**

15

Spotkanie w Muzeum Historycznym

## Wspomnienie ks. Adama Sudoła

22 kwietnia w Sali Gobelinowej sanockiego zamku odbyło się spotkanie poświęcone wspomnieniom o księdzu prałacie Adamie Sudole. W 102 rocznicę jego urodzin, która dokładnie minęła 7 kwietnia, swoimi wspomnieniami o księdzu podzieliła się Krystyna Chowaniec, a także ks. Andrzej Skiba.

Adam Sudół przez wiele lat z powodzeniem prowadził parafię Przemienienia Pańskiego w Sanoku, otrzymał zaszczytny tytuł Honorowego Obywatela Miasta Sanoka. Był również Honorowym Członkiem NSZZ „Solidarność”. Przedstawiony na spotkaniu przez przewodniczącego Rady Miasta, a także historyka Muzeum Historycznego Andrzeja Romaniaka rys biograficzny, a także opowieść dra hab. Krzysztofa Kaczmarzkiego z IPN, który omówił działania Służb Bezpieczeństwa wobec ks. Adama Sudoła, kolejny raz uświadomiła, jak ważną postacią dla Sanoka był ks. Adam Sudół, który nie tylko włączał się w działalność opozycyjną PRL-u, ale przede wszystkim wspierał ludzi i służył im radom w trudnych cza-



sach. Następnie spotkanie przeniosło się pod odsłoniętą przed rokiem tablicę pamiątkową, która znajduje się na budynku przy ul. Jana III Sobieskiego, gdzie mieści się Ochronka

bl. Edmunda Bojanowskiego, a gdzie prałat mieszkał w swoich ostatnich latach. W tym miejscu złożono symbolicznie kwiaty i znicze.

esw

Rekrutacja wolontariuszy

## Wsparcie Seniorów

MOPS Sanok realizuje Program Wsparcia Seniorów z terenu gminy miasta Sanoka na rok 2022, w związku z tym poszukujemy seniorów 65+ chętnych do wzięcia w nim udziału. Program składa się z dwóch modułów, pierwszy dotyczy wsparcia seniorów poprzez pomoc wolontariuszy, drugi natomiast związany jest z opaskami bezpieczeństwa i teleopieką.

Celem programu jest wsparcie seniorów w wieku 65 lat i więcej, a także poprawa poczucia bezpieczeństwa i możliwości samodzielnego funkcjonowania w miejscu zamieszkania przez dostęp do tak zwanej „opieki na odległość”.

**O udział w projekcie mogą ubiegać się osoby:**

- samotne lub zamieszkujące z innymi osobami, które czasowo lub na stałe wymagają wsparcia w codziennym funkcjonowaniu – pierwszeństwo uczestnictwa w projekcie mają osoby samotnie zamieszkujące,
- mieszkające na terenie miasta Sanoka,
- ukończyły 65 lat.

**W ramach programu seniorzy zostaną wyposażeni w tzw. „opaskę bezpieczeństwa”, która zawiera co najmniej trzy z następujących funkcji:**

- przycisk bezpieczeństwa,
- detektor upadku,
- czujnik zdjęcia opaski,
- lokalizator GPS,
- funkcje umożliwiające komunikowanie się z centrum obsługi i opiekunami,
- funkcje monitorujące podstawowe czynności życiowe (puls i saturację).

**W ramach programu wolontariusze będą udzielać wsparcia:**

- społecznego (spacery, rozmowa itp.),



- psychologicznego (informowanie MOPS o potrzebie zapewnienia wsparcia psychologicznego),

- wsparcia mającego na celu ułatwienie dostępności do podstawowej oraz specjalistycznej opieki zdrowotnej (umawianie wizyt lekarskich, towarzyszenie podczas wizyt, itp.),

- wsparcia w czynnościach dnia codziennego (wyprowadzenie psa, pomoc w załatwianiu podstawowych spraw urzędowych).

**Wszystkie informacje zostaną Państwu udzielone w MOPS Sanok oraz pod numerami telefonów: 13-46-080-69, 13-46-080-55**

BURMISTRZ MIASTA SANOKA  
ZAPRASZA NA WYDARZENIE

**PRZEDSZKOLAKI  
Z BIAŁO-CZERWONĄ**

29.04.2022 | 10:00 | SANOCKI RYNEK  
PROGRAM ARTYSTYCZNY W WYKONANIU DZIECI  
Z SANOCKICH PRZEDSZKOLI

W RAZIE NIESPRZYJĄCYCH  
WARUNKÓW ATMOSFERYCZNYCH  
ZAPRASZAMY  
DO SALI GIMNASTYCZNEJ  
W SZKOLE PODSTAWOWEJ  
NR 1 W SANOKU

BURMISTRZ MIASTA SANOKA  
ZAPRASZA NA  
UROCZYSTE OBCHODY  
NARODOWEGO ŚWIĘTA KONSTYTUCJI

**ŚWIĘTO NARODOWE  
3 MAJA  
2022**

231 ROCZNICA  
UCHWALENIA  
KONSTYTUCJI

**3 MAJA 2022 R.**

11.00 MSZA ŚW. W INTENCJI OJCZYZNY W KOŚCIELE  
PW. PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO

12.00 PRZEMARSZ POD KRZYŻ – POLEGŁYM W OBRONIE WIARY,  
KOŚCIOŁA I OJCZYZNY ORAZ POMNIK TADEUSZA KOŚCIUSZKI

12.30 UROCZYŚCI PRZED POMNIKIEM  
TADEUSZA KOŚCIUSZKI Z UDZIAŁEM KOMPANII  
HONOROWEJ WP I POCZTÓW SZTANDAROWYCH

### „Tygodnik Sanocki”

Pismo samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13-463-16-34, kom. 697 979 971

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl,

Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska, Szymon Jakubowski

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Teresa Nater

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34 lub oddziały „Ruch” SA.

### Biuro Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-463-16-34

### Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia  
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa  
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a  
41-203 Sosnowiec

## Budownictwo mieszkaniowe

# Dwa nowe bloki komunalne przy ulicy Ustrzyckiej

Jan Paskiewicz, prezes Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej przekazał nam pozytywną wiadomość. Naprzeciw kompleksu sportowo-hotelowego „Wiki”, przy ulicy Ustrzyckiej mają zostać wybudowane dwa bloki komunalne. Możliwe jest to dzięki projektowi „Nowy Ład Mieszkaniowy”.

– Działka została przekazana przez Miasto aportem, ma około 52 ar, jest objęta planem miejscowym i według wstępnej koncepcji może na niej powstać około 80 mieszkań, czyli dwa budynki komunalne – referuje nam plany prezes Paskiewicz.

Burmistrz zaproponował, by ofertę skierować do wszystkich potencjalnych najemców. Pierwsza formuła dotyczy osób, które są od kilkunastu lat na liście oczekujących na mieszkanie komunalne. Oznacza to, że Bank Gospodarczego Wsparcia udziela bezpłatnego wsparcia z funduszu dopłat w wysokości 80% kosztów budowy budynków.

– Staralem się o realizację tego zadania, gdyż uważam, że kierunek przekształcania spółki powinien iść w kierunku budowy mieszkań. Takie przedsięwzięcie daje dochód spółce i jednocześnie jest skierowane do osób bardzo potrzebujących.

Beneficjentami będą osoby z listy, które są określone progiem finansowym (dochodowym). Mieszkańcy będą płacić czynsz jak we wszystkich komunalnych mieszkaniach, tak jak ustali to rada.

– Zaproponowałem, by ta konkretna działka została przekazana aportem spółce. Aport jest to wkład niefinansowy, czyli właśnie np. działka.



Dzięki temu w wielkości wartości tej działki Gmina Miasta Sanok nabywa akcje spółki. Jest to rozwiązanie, bardzo korzystne dla obu stron. Podwyższając swoje udziały

w spółce i jednocześnie podwyższając kapitał spółki, daje to działanie poprawę znacząco zdolności kredytowej spółki. Na 20% kwoty na budowę bloków, spółka musi uzyskać

kredyt. Czyli spółka podwyższa swój kapitał, ma większą zdolność kredytową i może realizować większe zadanie – tłumaczy prezes.

Mieszkania będą stanowiły mieszkaniowy zasób gminy. Dofinansowanie 80% jest ewenementem. Nigdy w historii tak dużego finansowania do budowy mieszkań nie było.

– Muszę tu jeszcze dodać, że mieszkania na Ustrzyckiej nie będą konkurencją dla tych, które powstają przy ulicy Konarskiego, budowane przez SIM – dodaje prezes. Bloki przy Konarskiego budowane są dla średniej klasy, te dla osób oczekujących na listach.

Przypomnijmy. W lutym 2021 pisaliśmy o tym, że powstanie 70 nowych mieszkań przy ul. Konarskiego. Cztery bloki mają zostać wybudowane w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej. Będą to mieszkania z atrakcyjną

ofertą czynszową oraz możliwością dojścia do własności, przeznaczone dla osób, które nie mają zdolności kredytowej. Czym jest SIM? SIM to Społeczne Inicjatywy Mieszkaniowe, to spółki, które w porozumieniu z samorządem budują i wynajmują mieszkania z przystępnym czynszem.

– Dla spółki jest też korzystne to, że w fazie projektowania będziemy realizować te budynki własnymi siłami. W fazie realizacji budowy ogłoszę postępowanie i wykonawcę, niemniej część robót będzie wykonywać grupa robotników ze spółki.

Mieszkania mają być oddane do zamieszkania, nie w stanie deweloperskim. Łazienka i kuchnia muszą być wyposażone. Spółka będzie również dbała o bieżące utrzymanie budynków.

Edyta Wilk

## Jagiellońska 48 – kamienica, która szpeci

# „Murowanka” odzyska świetność?

Zadzwoń do nas czytelniczka z pytaniem, kiedy wreszcie kamienica przy ulicy Jagiellońskiej 48 otrzyma świeższy wizerunek.



– Kamienica pełna historii, nie może przecież tak straszyc – twierdziła.

Rzeczywiście jest to kamienica, w której wiele się działo na przestrzeni wieków. Na jednej ze ścian Arkadiusz Andrejkow przedstawił portret Tulika, Naftaliego Scheinera, ostatniego sanockiego Żyda, który ocalał z Holocaustu. Zapytaliśmy prezesa SPGM Jana Paskiewicza, jakie są plany w związku z budynkiem.

– Budynek jest już wyłączony z użytkowania. Już 20 lat temu został przeznaczony do śmierci technicznej. Lokatorów, najemców oraz dzierżawców lokalu użytkowego relokowaliśmy. Niestety, nie znani są spadkobiercy właściciela. Dopóki się nie ujawnią nie jest to prosta sytuacja.

Miasto ma również udziały w budynku, ale jest to tylko 25%. Obecnie nie jest uregulowany stan prawny budynku. Co się stanie, kiedy uregulowane zostaną wszystkie aspekty prawne? Zgodnie z dawnym planem, budynek ma zostać wyburzony, a w jego miejscu powinna przebiegać droga. Skrzyżowanie ma być powiększone i bardziej funkcjonalne.

### Przypomnijmy sobie historię kamienicy

Kamienica powstała w XIX wieku w dzielnicy Posada Sanocka z połączenia budynku mieszkalnego z gospodarstwem. Od początku była to rodzinna oberża pod szyldem „Murowanka” przechodząca z ojca na syna. Ostatnim spadkobiercą właścicieli kamienicy

był Tulik – Naftali Scheiner. Karczma Tulika była jedną z 36 barów i restauracji z prawem wyszynku alkoholu przed I wojną światową w Sanoku. W tej karczmie Marian Pankowski umieścił sceny kluczowych wydarzeń książki wojennej „Niewola i dola Adama Poremby”.

Karczmę „Murowanka”, obecnie kamienicę pod numerem 48, na przełomie 1845 i 1846 zamieszkiwali tymczasowo przybyli do miasta Mateusz Beksiński i Walenty Lipiński z zamiarem stałego osiedlenia się. Właściciel karczmy udzielił im wówczas pomocy w zakupie terenów położonych tuż obok szynku, gdzie obaj nabyli kilka morgów ziemi przy ówczesnej ulicy Lwowskiej u zbiegu z ulicą

mi Podgórze i Stanisława Konarskiego, a następnie założyli warsztat kotlarski, który stał się z biegiem lat zakładem przemysłu metalurgicznego w Sanoku, a następnie Fabryki Wagonów i Autosanu.

W oberży zatrzymywali się wszyscy kupcy i dostawcy ziemniaków na piwo i wódkę przy wjeździe do Sanoka. W dni targowe wstępowali do niej gospodarze z pobliskich wsi przywożący jarzyny i owoce oraz kramarze sprzedający różności. Na placu przy oberży stawały chłopskie wozy, organizowano tu również targi i korzystano z usług oberżysty, który dysponował bufetem z alkoholem i jedzeniem. Wieczorami przesiadywali robotnicy. Karczma miała szczególne znaczenie dla mieszkańców jako punkt odniesienia, tu zaczynało się miasto i granica między starym miastem i przedmieściem. Na początku XX wieku w „Murowance” odbywały się ważne polityczne zloty Stronnictwa Ludowego.

Poniżej „Murowanki” położona była robotnicza Posada Olchowska. Po wybuchu II wojny światowej, w okresie trwającej okupacji niemieckiej, w budynku mieściła się Gaststätte „Okocim” (karczma „Okocim”). Karczma została upaństwowiona w roku 1944. Po wojnie Tulik otrzymał zapomogę w kwocie 500 zł tytułem przejęcia majątku przez państwo. Naftali Scheiner zmarł w „Murowance” w samotności na początku lat 80. XX wieku.

Kamienica stoi w miejscu, gdzie zaczyna się stroma ulica Jagiellońska w kierunku historycznego Śródmieścia Sanoka. Naprzeciwko znajduje się zielone i studnia w miejscu po domu Beksińskich i Lipińskich

Edyta Wilk

## Inwestycja w Przedszkolu Samorządowym nr 3

# Przebudowa przedszkola

Od 2018 roku przeznaczono ok. 5 mln zł na przebudowę Samorządowego Przedszkola Publicznego nr 3 w Sanoku. Inwestycja ta ma przyczynić się do wzrostu liczby miejsc w przedszkolu, a tym samym pozwolić rodzicom powrócić na rynek pracy. Docelowo mają zostać utworzone dwie grupy przedszkolne dla 50 dzieci. Całość prac powinna zostać zakończona na początku września.

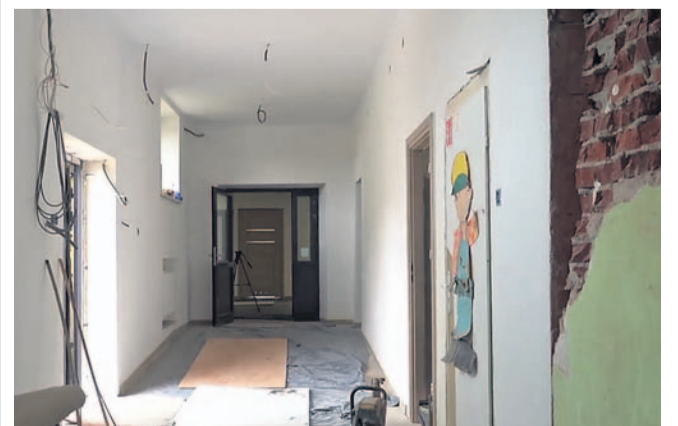
– Szczególną troską otaczamy infrastrukturę edukacyjną. Od końca 2018 roku trwa przebudowa budynku po gimnazjum przy ul. Kochanowskiego, remont obejmował także budynek przy ul. Podgórze. Dzięki tym zabiegom powstają nowe sale dydaktyczne – mówi Tomasz Matuszewski, burmistrz Sanoka.

Przebudowane są także szatnie przy sali gimnastycznej, korytarze, gabinety specjalistów (intendentki, terapii, logopedy, psychologa). Powstają sale tańca, pralnia i suszarnia oraz pomieszczenie kuchenne. Obecnie przedszkole jest na IV etapie przebudowy. Obejmuje on kwotę niemal 2 mln zł i pochodzi ze środków Funduszu Przeciwdziałania COVID-19, obejmuje dostosowanie pomieszczeń z przeznaczeniem na sale dydaktyczne, przebudowę klatki schodowej, budowę

parkingu, oznakowanie ciągów komunikacyjnych, przebudowę sali gimnastycznej, przebudowę węzła c.o. i c.w.u, modernizację oświetlenia wewnętrznego oraz montaż instalacji fotowoltaicznej. Prace zakończone są w 40 proc. całość powinna zostać oddana do użytku na początku września 2022 roku. Ostatnim etapem będzie wykonanie instalacji fotowoltaicznej na obiekcie, co pozwoli na dodatkowe oszczędności. Docelowo mają zostać utworzone dwie grupy przedszkolne dla 50 dzieci.

– Po zakończeniu wszystkich prac, będziemy cieszyć się najnowocześniejszym obiektem przedszkolnym dostosowanym do potrzeb dzieci i opiekunów w Sanoku. Przede wszystkim powstaną dodatkowe miejsca dla przedszkolaków – podsumował burmistrz Matuszewski.

dcz



Uczelnia Państwowa im. Jana Grodka w Sanoku

# Uczelnia z kolejną magisterką i nową specjalnością

Uczelnia Państwowa im. Jana Grodka w Sanoku na podstawie pozytywnej opinii Polskiej Komisji Akredytacyjnej oraz decyzji Ministerstwa Edukacji i Nauki otrzymała uprawnienia do prowadzenia kolejnych studiów magisterskich. Od października ruszają jednolite pięcioletnie studia magisterskie o profilu praktycznym na kierunku fizjoterapia.



Starania o zgodę na prowadzenie tego kierunku w sanockiej uczelni trwały ponad rok. Już podczas budowy Centrum Symulacji Medycznej władze uczelni podjęły kroki mające na celu otwarcie kierunku, który byłby kolejnym obok pielęgniarstwa i ratownictwa medycznego kierunkiem medycznym. Choroby cywilizacyjne dotykające coraz młodszą część społeczeństwa powodują, że zapotrzebowanie na świadczenia z zakresu fizjoterapii wzrasta, a świadczenia te stosowane są w szerokim zakresie zarówno w kardiologii, neurologii, ortopedii, onkologii, a także w innych dziedzinach medycyny. Ponadto,

jak wskazuje barometr zawodów w województwie podkarpackim w 2021 roku, zawód fizjoterapeuty był zawodem deficytowym, a jego absolwenci nie mieli problemów ze znalezieniem pracy.

To nie koniec dobrych wieści z uczelni. Uruchomiono nową specjalność na studiach pierwszego stopnia (licencjackich) na kierunku pedagogika. Od nowego roku akademickiego wszyscy chętni będą mogli kształcić się w specjalności psychoprofilaktyka z interwencją kryzysową. W ramach kierunku, specjalność będzie prowadzona na studiach stacjonarnych oraz studiach 26+.

Jest to specjalność dla tych, którzy chcą zostać pedagogiem-profesjonalistą.

Podczas nauki studenci poznają współczesne konteksty zagrożeń społecznych. Nauczą się, jak je rozpoznawać, jak im zapobiegać, jak je usuwać. Dowiedzą się, jak wzmacniać czynniki chroniące, jak redukować czynniki ryzyka. Poznają wiele strategii rozwiązywania problemów związanych z dysfunkcjonalnością współczesnej rodziny i kryzysem wartości, poszukiwaniem tożsamości wśród dzieci i młodzieży, uzależnieniami, zaburzeniami relacji rówieśniczych, przemocą,

konfliktami, stanami lękowymi i depresją. Nauczą się, jak wspierać dziecko i jego rodzinę oraz jak rozwiązywać kłopoty związane z niepowodzeniami szkolnymi.

Specjalność daje wiele możliwości podjęcia pracy:

- jako pedagog we wszystkich placówkach wychowawczo-opiekuńczych,
- jako pedagog w placówkach edukacyjnych (po uzyskaniu tytułu zawodowego mgr),
- w instytucjach profilaktyki społecznej,
- w centrach interwencji kryzysowych,
- jako terapeuta z rodziną i z dzieckiem,
- jako osoba prowadząca telefon zaufania dla dzieci i młodzieży w kryzysach emocjonalnych.

Rekrutacja prowadzona będzie od 1 czerwca 2022 r. w formie elektronicznej. Aby złożyć aplikację na studia, należy poprzez stronę internetową uczelni założyć konto w systemie rekrutacyjnym, wypełnić podanie oraz dane o wynikach egzaminu maturalnego (w rekrutacji brane będą pod uwagę wyniki z egzaminu maturalnego/dojrzałości z następujących przedmiotów: biologia lub chemia oraz język obcy – brak wymienionych przedmiotów na egzaminie maturalnym/dojrzałości nie dyskwalifikuje kandydata). Już teraz zachęcamy wszystkich zainteresowanych do podjęcia studiów w Uczelni Państwowej im. Jana Grodka w Sanoku. Wszelkie informacje na: [www.up-sanok.edu.pl/kandydaci](http://www.up-sanok.edu.pl/kandydaci)

Oprac. ew

Zadowolony z otrzymania pozytywnej decyzji nie kryje rektor uczelni dr inż. Mateusz Kaczmarek, który argumentuje:

– Program studiów jest silnie osadzony w praktyce i stanowi odpowiedź na wyzwania oraz potrzeby zmian społecznych, zachodzących w Polsce i regionie. Uruchomienie kierunku fizjoterapia podyktowane jest postępującym starzeniem się społeczeństwa i wynikającym z tego wzrostem zapotrzebowania na świadczenia z zakresu fizjoterapii, w tym działania rehabilitacyjne mające na celu zmniejszenie dysfunkcji i utrzymanie dobrej sprawności fizycznej, a także poprawę kondycji psychicznej.



Związek kierunku studiów ze strategią i Misją Uczelni oraz jego znaczenie dla rozwoju regionu podkreśla także prorektor UP dr hab. Elżbieta Cipora, prof. ucz. odpowiedzialna za przygotowanie wniosku.

– Koncepcja kształcenia na kierunku fizjoterapia nawiązuje do Strategii Rozwoju UP im. Jana Grodka w Sanoku i zakłada kształcenie studentów w celu ich przygotowania do przyszłej pracy zawodowej oraz wychowanie w poczuciu odpowiedzialności za zdrowie i życie człowieka. Program kształcenia, w tym założone efekty uczenia w zakresie wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych dobrze wpisują się w przyjętą strategię rozwoju uczelni. Ponadto działalność Instytutu Medycznego znacząco wpływa na rozwój regionu poprzez aktywność nie tylko dydaktyczną, ale również naukową i społeczną, a tym samym służy poprawie bezpieczeństwa zdrowotnego i jakości życia społeczności lokalnej – wyjaśnia prorektor.



Podkarpacki Ośrodek Onkologiczny w Brzozowie

## Otwarcie kolejnych sal do chemioterapii w Brzozowie

Podkarpacki Ośrodek Onkologiczny w Brzozowie znów pięknieje. Zmodernizowano i upiększono kolejne sale do chemioterapii dziennej.

– Psychika człowieka odgrywa ogromną rolę w procesie leczenia onkologicznego. Kiedy lekarze robią co mogą, by wyciągnąć pacjenta ze szpon raka, my staramy się stworzyć jemu odpowiednią ku temu atmosferę i warunki. Pacjenci podejmujący tutaj terapię, oprócz sympatycznego personelu medycznego, przebywają w przyjaznym otoczeniu. Połączenie tych dwóch znaczących „szczegółów” powoduje, że pacjenci zaczynają wierzyć w sukces, lepiej współpracują z lekarzami, pozbywają się lęku i niepewności, a znajdują siłę i determinację, by wyzdrowieć – mówi Anna Nowakowska, prezes Sanitas.

Troskę o pacjentów podkreśla lekarz Dariusz Sawka, zastępca dyrektora do spraw lecznictwa:

– Cała modernizacja i upiększenie pomieszczeń do chemioterapii dziennej odbyła się z myślą o naszych pacjentach. Rzeczy ładne, te które przybliżają nas do natury – jak tutejsze akcenty dekoracji, są mniej obciążające pod kątem emocjonalnym. To wszystko ma za zadanie umilić pacjentom ten czas, który spędzają na ciężkim leczeniu.

Pozytywne zmiany zauważają również pacjenci.

– Przyjeżdżam tutaj na chemioterapię od października. Zwykle leczenie miałem na innym piętrze. Dzisiaj jestem w tej sali pierwszy raz. Jestem bardzo zadowolony. Personel jest bardzo miły i pomocny. Dopelnieniem jest cały wystrój. Wchodząc, czuje się tę pozytywną energię. Jasne świeże ściany, ten sufit, cała



kolorystyka sprawia, że pomimo choroby czuję się tutaj zrelaksowany i odprężony. Chwilami zapominam, że mam podłączoną kroplówkę – z uśmiechem dodaje pan Andrzej, pacjent ośrodka.

Z leczenia w Podkarpackim Ośrodku Onkologicznym korzystają również pacjenci z Ukrainy.

– Pacjentów z Ukrainy leczymy już od dłuższego czasu. Wcześniejsze leczenie było komercyjne, związane z brakiem możliwości terapii na Ukrainie lub wyborem ze względu na atrakcyjność i ofertę naszej placówki, dla tych, którzy mieszkają bliżej naszej granicy. Obecnie jest problem związany z sytuacją u naszych wschodnich sąsiadów. Konsekwencją jest to, że pacjenci, którzy znaleźli się na terenie Polski, w naturalny sposób szukają możliwości kontynuacji swojego leczenia. Ilość tych pacjentów stopniowo się nawarstwia. Można przyjąć, że każdego dnia pacjent, który znalazł się w naszym kraju, zgłasza się do nas na leczenie – dodaje lek. Dariusz Sawka.

Oprac. ew

## Florystyka

# Rodzynki – pracownia z duszą

Pracownia florystyczna Manufaktura Rodzynki zajmuje się kompleksowym przygotowaniem dekoracji ślubnych i weselnych. Ewa Krysa – właścicielka pracowni – tworzy piękne bukiety i wiązanki ślubne, dekoracje kościoła, samochodu oraz aranżuje sale weselne. Jej praca to pasja, która daje jej wiele radości i satysfakcji. Tworzy dekoracje z żywych kwiatów, jak sama mówi: „lepszy pojedynczy żywy kwiatek we flakoniku niż najpiękniejszy sztuczny bukiet”.

## Praca to pasja

Pracownia florystyczna Manufaktura Rodzynki została założona w 2007 roku. Kompetycje florystyczne wykonywane są głównie z żywych kwiatów. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu, ale przede wszystkim pasji oraz zaangażowaniu, powstają niepowtarzalne aranżacje ślubne. Ponadto zajmuje się dekoracjami komunijnymi, świątecznymi, czy aranżacją wystaw sklepowych oraz rękodziełem artystycznym. Ewa zajmuje się oprawą uroczystości niosących radość – wynika to z jej charakteru – to osoba niezwykle ciepła, cierpliwa i precyzyjna. Przygotowywanie bukietów na uroczystości funeralne było dla niej niewątpliwie bardzo przygnębiające, stąd też zajmuje się tylko tworzeniem bukietów czy wiązanek na radosne wydarzenia.

– Zawodowo zajmuję się oprawą różnych uroczystości. W wolnym czasie, czyli w okresie przedświątecznym – przed Wielkanocą czy Bożym Narodzeniem przygotowuję okazjonalnie dekoracje świąteczne – stroiki, wianki. Od wielu lat biorę udział w różnych wystawach organizowanych przez gminę Sanok, czy też powiat sanocki, dzięki czemu mogę pokazać nieco inne prace. To także możliwość kontaktu z ludźmi, który sobie bardzo cenię, ale przede wszystkim to odskocznia od tego, co robię na co dzień – opowiada Ewa.

Florystka kocha wszystkie kwiaty, jednak najbardziej lubi styl rustykalny czy boho, bo wiem są to style bardzo tematyczne. W pracy ważna jest dla niej precyzja, poczucie estetyki oraz szacunek do ludzi.

## Florystka z przypadku

Ewa, jak sama mówi, zaczęła tworzyć bukiety dość późno. Z wykształcenia jest bibliotekarką, techniką hodowcą, pracowała wiele lat w handlu hurtowym na różnych stanowiskach.

– „Ewa, zrób stroik na święta” – zawsze zwracali się do mnie moi bliscy czy znajomi, abym coś przygotowała, a ja z wielką chęcią to robiłam – mówi. – Moją inspiracją, niejako guru, była niezycząca już, niestety, Władysława Nabywaniec, florystka, którą podziwiałam od wielu lat, to właśnie ona przygotowywała mi mój bukiet ślubny. Natknęłam się na to, aby zmienić swoje życie i zająć się kwiatami – wspomina.

W 2007 roku Ewa postanowiła pójść na kurs florystyczny, już wtedy zaczęła się interesować rękodziełem, decoupage. Okazało się, że

Elżbieta Kosydar, która prowadziła rekrutację, znalazła ją już z jej prac i dojrzała w niej potencjał.

– Bardzo miło wspominałam kurs, jak i jej osobę. To ona po części upewniła mnie w tym, że warto tą drogą podążać. Tak też się stało. Założyłam firmę, zaczęłam zajmować się tym, co daje mi satysfakcję. Chęć pokazać kobietom, aby się nie bały, jeśli mają w sobie jakiś potencjał, chęć zrobienia czegoś innego, by się przełamały i spróbowały – uważa florystka.

Ewa wspomina, że nigdy w siebie nie wierzyła. Na początku, gdy zaczęła już zawodowo tworzyć dekoracje weselne, słysząc pochwały ze strony ludzi – myślała, że się oni z niej śmieją.

– Kocham kwiaty, lubię ludzi oraz otaczać się ładnymi przedmiotami. Obcuje z tym, co kocham, zarówno w życiu, jak i poprzez wykonywaną pracę – uważa.

Florystką staram się być na bieżąco z obowiązującymi trendami. Ponadto praca z ludźmi nie jest łatwa. Trzeba być po części dobrym obserwatorem i psychologiem.

nowych inspiracji, a przede wszystkim za to, że jest wspaniałą osobą – mówi.

## Ciężki kawałek chleba

Intensywny sezon zaczyna się już w kwietniu i trwa do końca października. Okres pandemii był dla branży bardzo trudny. Teraz nie jest lepiej, ponieważ z dnia na dzień zmieniają się ceny kwiatów, ogrzewania, transportu. Wszystkiemu winna jest wojna, te problemy dotyczą jednak każdego i należy sobie z nimi jakoś radzić.

– Wbrew pozorom wykonywana przez nas praca to ciężki kawałek chleba. Potwierdzi to każda florystka. Wiele osób myśli, że praca z kwiatami jest przyjemna i lekka, nic bardziej mylnego. Nasze ręce po kilkumiesięcznym intensywnym sezonie są całe pocięte od nożyków, pokute kolcami z róż, trzeba wstawać skoro świt, aby udać się po świeże kwiaty do Rzeszowa na hurtownię, to właśnie tam wynajduję bardzo nietypowe rośliny, których próżno szukać w naszych kwaciarniach – wyjaśnia.

piękniejszy sztuczny bukiet. Po kilkunastu latach pracy mam ten komfort, że osoby, które do mnie przychodzą, wiedzą, czego pragną. Ciągle mam tyle samo radości z wykonywanej pracy, jak na samym początku, gdy zaczynałam. Tylko z biegiem lat zmęczenie jest coraz większe – śmieje się.

## Osobliwe sytuacje

Na szczęście w swojej pracy Ewa nie miała dużo nieprzyjemnych sytuacji. Jednak z perspektywy czasu niektóre wydają się zabawne.

– Do śmiechu nie było jednak pannie młodej. Sytuacja dotyczyła dekoracji samochodu weselnego. Zawsze delegowany jest wówczas przyszły pan młody ze świadkiem lub ojcem. Przywożą oni samochód, który ma być dekorowany pod pracownią. Panowie zrobili sobie żart i zadzwonili do panny młodej, która siedziała na fotelu u fryzjera – powiedzieli jej, że dekoracja na samochodzie przypomina bukiet pogrzebowy. Zadzwoiła ona do mnie z pretensjami, jednak potem, gdy ujrzła samochód prosiła mnie za swoje zachowanie. Inna sytuacja dotyczyła tego, iż powiedziałam, aby panowie przyjechali we dwóch, by odebrać dwie wiązanki – jedną dla panny młodej, drugą tzw. dla świadkowej – ten bukiet zostaje później w kościele, to charakterystyczny zwyczaj dla naszego regionu. Mają być we dwóch, ponieważ nie schowamy wiązanek do bagażnika ponieważ są to żywe kwiaty. Ostatnio przyjechało dwóch panów – dwoma samochodami. Wyszło z tego zamieszanie, ponieważ jeden należało odstawić – dosyć zabawna sytuacja, ponieważ wiązanka nie była aż tak duża – wspomina z uśmiechem.

## Rodzinek

Firma została założona w 2007 roku. Nazwa pracowni nie jest przypadkowa: Manufaktura Rodzynki Ewa Krysa. Większość z nas zastanawia się nad specyficzną nazwą pracowni florystycznej.

– Zaczynałam od tworzenia rękodzieła, manufaktura to wytwórnia przedmiotów ręcznie robionych, a o kim się mówi rodzinek? – to coś innego, wyjątkowego i niepowtarzalnego. Zlepek tych dwóch słów stworzył nazwę mojej pracowni. Poprzedził dość dziwną nazwę chciałam wywołać już u kogoś zaciekawienie, dlaczego rodzynki... – dlatego, że ludzie się nad nią zastanawiają i mimowolnie ją zapamiętują. Ponadto nie chciałam, żeby nazwa była zwykła. Czuję się odpowiedzialna za swoją firmę oraz za to, co tworzę, dlatego nie chcę być anonimową osobą – wyjaśnia Ewa.

**Dominika Czerwińska**

Tworzy dekoracje z żywych kwiatów, jak sama mówi: „lepszy pojedynczy żywy kwiatek we flakoniku niż najpiękniejszy sztuczny bukiet”

Organizacja ślubu oraz imprezy weselnej, to dla młodej pary najważniejszy dzień w życiu, często są bardzo zdenerwowani.

– Rozmawiam z nimi, słucham sugestii, patrzę na to, jak wyglądają, jakie mają charakter – co do nich pasuje, tak by dobrać do nich odpowiednie kwiaty. Obecnie jest wiele stylów, np. rustykalny, boho, greenery, czyli same liście, oraz klasyczne stylizacje. Dekoracje należy dostosować nie tylko do pary młodej, ale również do wnętrza, gdzie odbywa się zarówno uroczystość zaślubin i zabawa weselna – tłumaczy.

Ewa na co dzień pracuje z Małgosią Balos, która jest jej dobrą duszą o dużym zmysle artystycznym. Robi także wykonane przez nich dekoracje.

– Mając okazję, chciałabym jej serdecznie podziękować za wysiłek, który wkłada w wykonywaną przez siebie pracę, za to, że ciągle szuka

Trzeba nosić także ciężkie kubły z wodą i z kwiatami, potem należy te kwiaty odpowiednio przygotować. Prawdziwa praca zaczyna się od samego rana w piątek, a kończy późnym wieczorem – to pierwszy etap. Często w sobotę skoro świt trzeba ją dokończyć, by wszystko wyglądało idealnie.

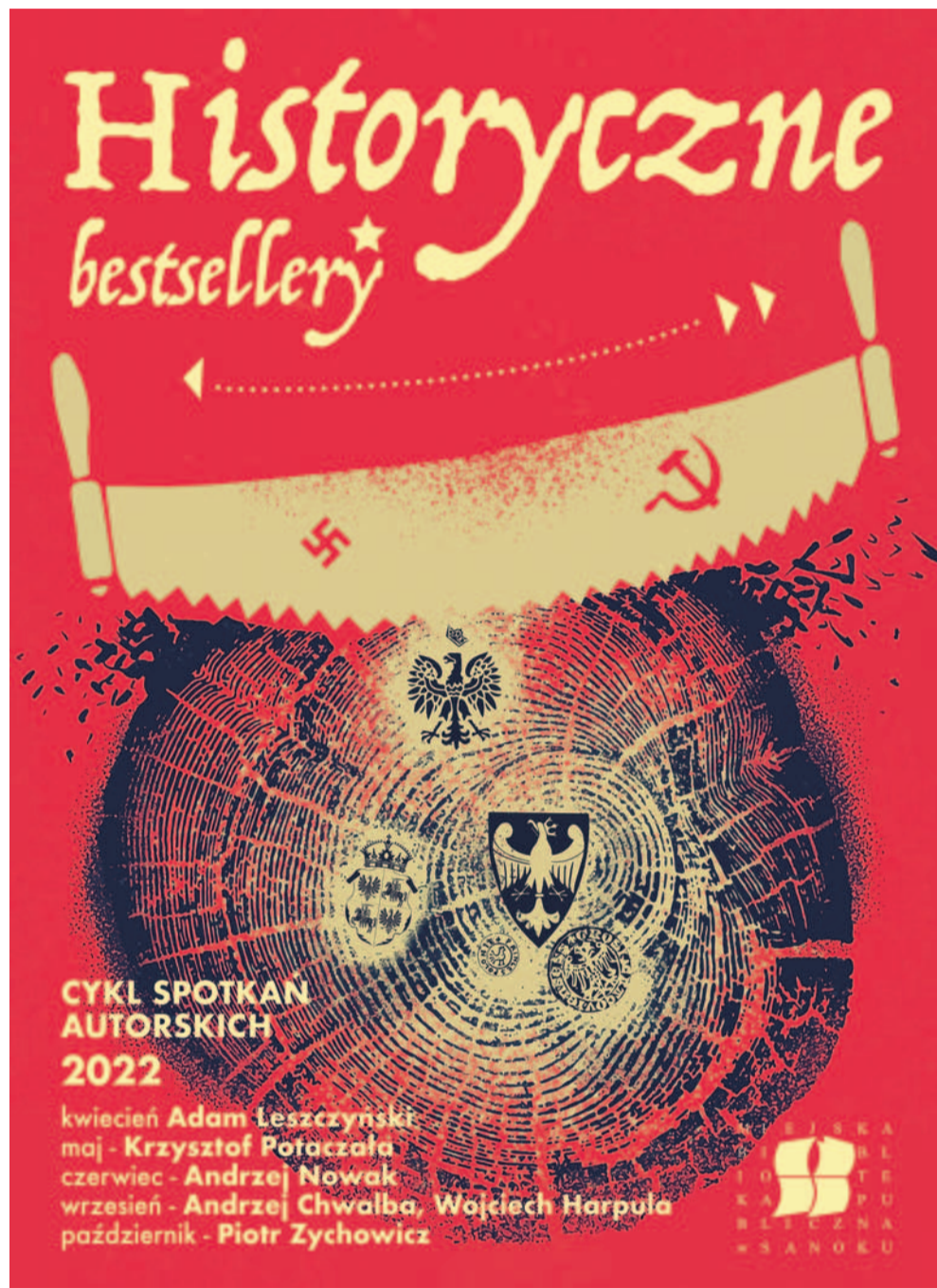
– Pomimo że zajmuję się tym od wielu lat, to najważniejszy jest dla mnie efekt końcowy. Nawet, jeśli pracuję resztką sił, to działa adrenalina, która pozwala mi nadal funkcjonować. Po dużych i skomplikowanych przedsięwzięciach muszę mieć choć jeden dzień dla siebie, aby móc się zregenerować i w kolejnym tygodniu z nową energią rzucić się w wir pracy. Mimo że jestem zmęczona fizycznie, to odpoczywam psychicznie, ponieważ lubię swoją pracę. Pracuję na żywych kwiatkach, to mój priorytet, lepszy pojedynczy żywy kwiatek we flakoniku niż naj-



Cykl spotkań autorskich 2022

# „Historyczne bestsellery”

Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku rozpoczyna cykl spotkań autorskich „Historyczne bestsellery” realizowanych w ramach projektu dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Głównym celem projektu jest propagowanie wartościowej historycznej literatury niebeletrystycznej, a przez to kształtowanie tożsamości narodowej i kulturowej odbiorców. Prezentowane książki to pozycje oparte na rzetelnej wiedzy historycznej autorów badających zależności i konsekwencje wydarzeń ostatnich kilkuset lat. Poruszają one niezwykle aktualne tematy relacji polsko-rosyjskich i polsko-ukraińskich. Do dyskusji zaprosiliśmy autorów opracowań historycznych, które spotkały się w ostatnim czasie ze szczególnym zainteresowaniem, dotyczących ważnych problemów tożsamości narodowej Polaków oraz historii lokalnej. Współorganizatorem projektu jest Muzeum Historyczne w Sanoku.

Spotkania adresowane są do młodzieży, dorosłych i seniorów, tych zainteresowanych dziejami zależności kulturowych w Europie środkowej i wschodniej oraz tych, dla których historia nie jest dziedziną wiodącą.

W środowisku osób dorosłych i seniorów wiedza o historii najnowszej kształtowana była w trudnym okresie PRL-u, co w oczywisty sposób zamykało dostęp do obiektywnej wiedzy i faktów. Dla młodzieży formuła dyskusji z autorami otworzy przestrzeń do wyrobienia indywidualnych opinii o wydarzeniach.

Do udziału w projekcie zapraszamy naszych czytelników, pasjonatów historii oraz wszystkie osoby zainteresowane tematem. Spotkania odbywać się będą od kwietnia do października 2022 roku.

Miejska Biblioteka Publiczna

## Wernisaż „Genius loci”

Miejska Biblioteka Publiczna im. Grzegorza z Sanoka regularnie gości sanockich fotografików. W piątek 22 kwietnia odbył się wernisaż wystawy „Genius loci”.



Klub Fotografików Sanockich działa przy Osiedlowym Domu Kultury „Puchatek” SSM już wiele lat. Wystawa w Galerii 20 będzie czynna do 28 maja. Genius loci to łaciński termin, znaczący dosłownie „duch miejsca”. W mitologii rzymskiej pomniejsze bóstwo opiekujące się określonym miejscem. W kontekście krajobrazu pojęcie to używane jest na określe-

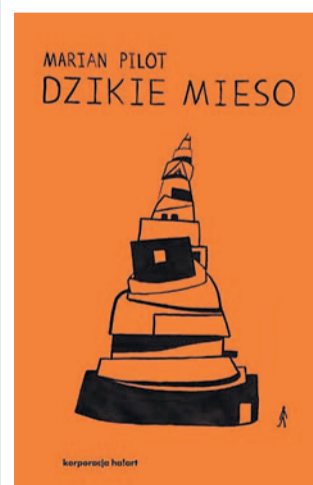
nie niepowtarzalnego charakteru danego miejsca i towarzyszącej mu atmosfery. Miejsce, jakie wybrali fotograficy, to oczywiście nasze najbliższe okolice. Odwiedzający na pewno znajdą na fotografiach fragmenty miasta i terenów, które rozpoznają, jednak oko fotografa często przykuwa szczegóły, który nam może umknąć.

ew

### AUTORSKA RECENZJA

## „Dziki mięso” – Marian Pilot

„Dziki mięso” jest dla mnie literacką ciekawostką i z takim założeniem sięgnęłam po tę pozycję, bo nie można zaprzeczyć, że jest inna. Zupełnie inna w stosunku do tego, co serwuje nam teraz rynek literacki. I wcale nie chodzi o wzniosłości, o bogate metafory czy nowomowę.



znajomy, bo przypominający fragmentami coś, co już z literatury klasycznej faktycznie znamy. Nie nowy i nie kreatywny pod względem tematyki. Dotykający tego, czego na co dzień doświadcza człowiek, czyli bólu, miłości, czasami wyzwoleń. Nie brak tu także drażliwych dla naszego społeczeństwa kwestii, jak temat dotyczący religii.

Powieść traktuje o życiu na wsi, wraz z jego troskami i przywilejami, ale zrozumieć przekaz naprawdę nie jest łatwo. Lingwistycznie jest to zadanie wymagające nakładu pracy ze strony odbiorcy, a i to nie zawsze jesteśmy w stanie prawidłowo odczytać (to moje osobiste odczucia) intencję autora. Ciężko utrzymać się w rytmie, tu nie jest płynne, jeśli z daną gwara, z dialektem – nie jesteśmy zupełnie obcy. Przez to jest dla mnie magiczna, bo mam ją w zasięgu ręki, ale nieoczywistą, skrywającą tajemnicę, pragnącą wejść w głębołą relację z czytelnikiem, przy założeniu, że on może nie być na nią gotowy.

Mariola M.

### Program:

#### 1. Adam Leszczyński „Ludowa historia Polski” (29 kwietnia 2022 r.)

Adam Leszczyński – polski historyk, socjolog, dziennikarz i publicysta, profesor nadzwyczajny w Instytucie Studiów Politycznych PAN i w SWPS Uniwersytecie Humanistycznospołecznym.

Prowadzenie: dr Jarosław Serafin – historyk, dyrektor Muzeum Historycznego w Sanoku

#### 2. Krzysztof Potaczała „Świerczewski. Śmierć i kult bożyszczka komunizmu” (20 maja 2022 r.)

Krzysztof Potaczała – historyk, publicysta i dziennikarz, autor m. in. książek „Bieszczady w PRL-u”, „Zostały tylko kamienie. Akcja „Wisła”: wygnanie i powroty”.

Prowadzenie: Łukasz Bajda – historyk, przewodnik beskidzki i bieszczadzki, autor licznych opracowań historii Bieszczadów.

#### 3. Andrzej Nowak (10 czerwca 2022 r.)

Andrzej Nowak – historyk, pisarz, publicysta, sowietolog, profesor nauk humanistycznych, nauczyciel akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego, profesor zwyczajny w Instytucie Historii PAN, kierownik Zakładu Historii Europy Wschodniej Instytutu Historii UJ, w latach 1991–2012 redaktor naczelny czasopisma „Arcana”, autor „Dziejów Polski”.

Prowadzenie: prof. Jarosław Moklak – historyk, profesor nauk humanistycznych, pracujący w Instytucie Historii UJ, specjalizuje się w historii Europy Środkowej i Wschodniej XIX-XX w.

#### 4. Andrzej Chwalba, Wojciech Harpula „Polska – Rosja. Historia obsesji, obsesja historii” (16 września 2022 r.)

Andrzej Chwalba – historyk i eseista, profesor nauk humanistycznych, wykładowca UJ specjalizujący się w historii XIX wieku, historii relacji polsko-rosyjskich, historii najnowszej Polski i dziejach Krakowa.

Wojciech Harpula – dziennikarz i publicysta.

#### 5. Piotr Zychowicz „Alianci. Opowieści niepoprawne politycznie” (październik 2022 r.)

Piotr Zychowicz – publicysta historyczny, w latach 2000-2012 dziennikarz „Rzeczpospolitej”, od 2013 r. zastępca redaktora naczelnego tygodnika „Do Rzeczy” i redaktor naczelny miesięcznika „Historia do Rzeczy”.

W Sali Gobelinowej sanockiego zamku, gdzie kiedyś tak często były organizowane spotkania z udziałem Janusza Szubera, w czwartek 21 kwietnia odbyła się promocja wyboru wierszy, opublikowanego po śmierci poety przez Wydawnictwo Universitas, a przygotowanego do druku przez Jana Burnatowskiego.

Jan Burnatowski jest doktorem nauk humanistycznych i sekretarzem redakcji „Czasu Literatury”. Z urodzenia sanoczanin, mieszka i pracuje w Krakowie. Do Sanoka powraca m.in. za sprawą literatury i związanych z miastem twórców: najpierw Mariana Pankowskiego, o którego prozie napisał pracę magisterską, obecnie – Janusza Szubera. „Subtelność w docieraniu do jądra rzeczy u Szubera ma dla mnie największą wartość. Szuber myśli o świecie jako o pewnej jedności, o pełni. O ile daje się czuć nuty melancholijne czy pesymistyczne, życie to nieustanny „ubytek” na drodze do śmierci, ale dzięki temu, że ono się człowiekowi przydarza, jest największą wartością. Afirmacja daleka od naiwności” – tak mówił trzy lata temu w wywiadzie dla „Tygodnika Sanockiego”.

Janusz Szuber starannie komponował tomiki i wybory swoich wierszy. Podczas spotkania w Sali Gobelinowej mówił o tym Krzysztof Lisowski, redaktor Szuberowych książek wydawanych w krakowskim Wydawnictwie Literackim. Każdy wiersz był szlifowany, nanoszone były autorskie poprawki, debatowano nad wartościami semantycznymi znaków przestankowych, rozwiązywano dylematy: przecinek? A może jednak średnik? ...

## Sala Gobelinowa sanockiego zamku



# Rozmawialiśmy o wierszach Janusza Szubera



Wybory wierszy wydane za życia poety były w gruncie rzeczy autoportretami. Jaki portret został naszkicowany przez Jana Burnatowskiego w książce „Poprzednie sezony. Wiersze”? Na pewno interesujący – choćby z tej przyczyny, że redaktor wyboru należy do całkiem innego, niż autor, pokolenia.

Janusz Szuber gramatykę nazywał swoją „przybraną ojczyzną”. Zawsze o podmiocie swoich wierszy mówił: „narrator” i w narracji szukał klucza do tożsamości. Zmagał się z materią słowa, obwieszając „tryumf zaimków nieokreślonych”, ubolewał, że „słowem substancji nie da się nabrać jak

łyżką”. Prowadzący spotkanie Łukasz Wojtusik w swojej internetowej autoprezentacji napisał: „Interesuje mnie sposób, w jaki historia jest opowiedziana. Chodzi o styl, język, formę” – to zainteresowanie, być może, zaważyło na sposobie prowadzenia rozmowy o poezji Janusza Szubera: wart-

ko, z akcentem na to, co ważne dla recepcji tej twórczości.

Małgorzata Lebda opowiedziała m.in. taką oto historię: po opublikowaniu przez nią tomu wierszy, odebrała telefon. W słuchawce – Janusz Szuber, z którym nigdy wcześniej nie rozmawiała, przedstawia się i mówi: „Pani Małgorzato, jest pani czy-

tana...” Do rozmowy o poezji podczas czwartkowego wieczoru nierzadko wkradły się osobiste wspomnienia gości.

Natalia Beltchenko, ukraińska poetka i tłumaczka, zaprezentowała wydany w Kijowie wybór wierszy Janusza Szubera w języku ukraińskim, jej autorstwa. Książka ukazała się niedługo po śmierci poety i wśród ukraińskich czytelników wzbudziła duże zainteresowanie. Wcześniej na język ukraiński tłumaczył Janusza Szubera Wasyl Machno.

Łukasz Wojtusik sprowokował rozmowę o Szuberowej „Mojości”. Goście zastanawiali się, między innymi, czy Janusz Szuber jest poetą regionalnym „wieszczęm swojego powiatu” – jak to określił Krzysztof Lisowski. Małgorzata Lebda mówiła o swoim bardzo osobistym odczytaniu poezji, zakorzenionej w krajobrazie prowincji. Jan Burnatowski zauważył, że w języku poetyckim Szubera konkretne miejsce jest synonimem „zakorzenienia” i przywołał „regionalizm” Seamusa Heaney’a, szkicując subtelne analogie. Szuber pisał: „Jeżeli zaimek dzierzawczy mój oznacza coś więcej niż formę gramatyczną i formułę prawną określającą przynależność, to moja jest w najszerzym ontologicznym znaczeniu, moja moja jest wyłącznie tu i stąd”.

Natalia Beltchenko, dzieląc się uwagami na temat odbioru wierszy tłumaczonych na język ukraiński, wykazała, że zakotwiczona w ziemi sanockiej poezja z całą pewnością jest uniwersalna.

Goście wybierali ulubione teksty, czytali je. Na koniec, w krótkim materiale filmowym, trzy wiersze: Wisławy Szymborskiej, Adama Wazyka oraz własny przeczytał Janusz Szuber.

msw

## Miejska Biblioteka Publiczna

### Animatorki dla dzieci z Ukrainy

Miejska Biblioteka Publiczna podjęła ciekawe wyzwanie: od miesiąca są tam organizowane zajęcia dla dzieci z Ukrainy. To bardzo ważne, aby dzieci po przebytej traumie odnalazły się w nowym środowisku i by w przyjaznej atmosferze spędzały czas.

W miejskiej bibliotece już od miesiąca odbywają się niezwykle zajęcia. Cztery razy w tygodniu w Strefie dla Dzieci i Młodzieży trzy animatorki z Ukrainy edukują poprzez wspólne zabawy gromadkę dzieci.

Dzieci tworzą prace plastyczne, biorą udział w zajęciach ruchowych, tanecznych, muzycznych i relaksacyjnych. Zawsze jest też czas na zabawę i bajkę.

Na początku kwietnia w bibliotece zostały zorganizowane integrujące warsztaty wielkanocne dla dzieci polskich i ukraińskich.

Spotkania odbywają się od poniedziałku do czwartku w godz. 10.00 – 12.00. Miejska Biblioteka Publiczna serdecznie zaprasza wszystkich zainteresowanych!

ew



Вже місяць у бібліотеці проводяться позачергові заняття.

Чотири рази на тиждень ми приймаємо трьох аніматорів з України та групи дітей у дитячо-юнацькій зоні. Діти створюють твори мистецтва, беруть участь у фізичних заходах, танцях, музиці та відпочинку. Завжди є час для розваг і казок. На початку квітня були організовані інтеграційні великодні майстер-класи для польських та українських дітей

Збори проводяться з понеділка по четвер з 10.00 – 12.00. Щиро запрошуємо всіх бажаних!

## Młodzieżowy Dom Kultury w Sanoku

### Charytatywny koncert w MDK

– Dziękujemy zgromadzonej publiczności i wspaniałym artystom za wsparcie akcji sanockich instytucji kultury „Pomóżmy Ukrainie” i za niepowtarzalny klimat, jaki stworzyli, wyciskając łzy wzruszenia sąsiadom zza wschodniej granicy – skomentowała wydarzenie Wiesława Skorek, dyrektor MDK.

Wokalistce na scenie towarzyszył synek Samuel.

– Z całego serca dziękuję wszystkim za spotkanie. Dziękuję, że spędziliście ten sobotni wieczór z nami. Widziałam sporo znajomych twarzy, tym bardziej jest mi miło. Przyznam, że po raz pierwszy występowałam z synkiem przy boku, co sprawiło, że moja koncentracja była na najwyższym poziomie. Mam nadzieję, że zabraliście z niego coś dla siebie. Dziękujemy wspaniałej ekipie sanockiego MDK, która dopięła wszystko na ostatni guzik i zaprosiła nas do współpracy. Niech dobre duchy będą z wami – powiedziała wzruszona artystka po koncercie.

Udało się zebrać kwotę ok. 3,5 tys. zł. (ew)

W sobotę 23 kwietnia odbył się koncert charytatywny „Dobre Duchy”, w którym wystąpili Angela Gaber i Tomasz Dymala. Zamiast biletu wstępu, organizatorzy zbierali datki na pomoc Ukrainie.





Wywiad z księdzem Philippe Phwaldin Kasuwa  
z katolickiej diecezji Bauchi w północnej Nigerii

## Pokój jest darem Chrystusa

**Drogi księżu, prosimy kilka słów o sobie i o kraju, z którego ksiądz do nas przybywa.**

Najpierw pragnę was pozdrowić wielkanocnym zawołaniem: Chrystus zmartwychwstał, Alleluja. Prawdziwie zmartwychwstał. Alleluja. Jestem księdzem katolickim z północnej Nigerii w Afryce. Moje imię to Filip. Pochodzę z regionu mojego kraju, gdzie większością ludności są Muzułmanie. Chrześcijananie to mała mniejszość. We wczesnym dzieciństwie straciłem rodziców. Moim wychowaniem zajęło się starsze rodzeństwo: brat Alice i siostra Maria. Droga do kapłaństwa trwała 11 lat, aż zostałem wyswięcony przez biskupa diecezji Bauchi. Po kilku latach pracy kapłańskiej zostałem posłany przez mojego biskupa, abym studiował prawo zarówno świeckie, jak i kanoniczne w Polsce.

**Co zdecydowało o wyborze naszego kraju?**

O ile kierunek studiów wybrał biskup, to już miejsce studiów jest moim osobistym wyborem. Prosiłem o Polskę ze względu na św. Jana Pawła II. Bardzo Go kocham i chciałem poznać kraj, który wydał tak wielkiego Człowieka i Papieża. Kochają Go Afrykanie za liczne podróże apostołskie na Czarny Ląd; ja osobiście również za naukę społeczną Kościoła.

**Może ktoś zapytać, po co katolicki ksiądz studiuje prawo świeckie, zamiast tylko prawa kanonicznego (kościelnego)?**

Chrześcijananie żyjący wśród muzułmańskiej większości są marginalizowani, wierzący w Chrystusa cierpią dyskryminację i prześladowania. W przyszłości będę reprezentował moich Chrześcijan przed sądami cywilnym w Nigerii. Oni na ogół są biedni, a rozprawy sądowe kosztowne.

**Jak mamy trzymać się nadziei, w obliczu tego zła, które nieomal codziennie doświadczamy na świecie?**

Chrześcijananie w moim regionie Nigerii są prześladowani. Ludzie cierpią na różnego rodzaju choroby. Na przykład, przez ostatnie dwa lata doświadczaliśmy dziwnej pandemii

koronawirusa, która spowodowała śmierć wielu spośród naszych braci i sióstr. Mamy bezsensowną wojnę na Ukrainie, a także wiele innych wojen w Afryce, o których wy nie słyszycie, gdzie wiele niewinnych cywilów cierpi i traci życie.

**A więc jak podtrzymywać nadzieję?**

Aby dojść do nadziei, każdy chrześcijanin musi przejść przez paschalną tajemnicę Chrystusa. Najpierw ziarno wpada do ziemi i umiera, zanim wyda obfite plony. Nie ma Wielkanocy, Zmartwychwstania Pańskiego, jeśli wcześniej nie było Wielkiego Piątku w naszym życiu. Poprzez koronę cierniową dojdziemy do korony chwały. Dzięki ubiczowaniu ciała Chrystusa, teraz cieszymy się z Jego uwielbionego ciała. Musimy sobie uświadomić, że jedyną drogą do Zmartwychwstania wiedzie przez Drogę Krzyżową na wzgórze Kalwarii. W życiu codziennym my odrzucamy tę prawdę, chcemy dojść do zmartwychwstania i radości bez wysiłku. Pokój nie jest nam dany raz na zawsze. Pokój jest darem naszego Pana, który musi być zaakceptowany i z którym musimy współpracować.

**Co ksiądz powiedziałby mieszkańcom cierpiącej od ponad 60 dni na skutek krwawych walk w Ukrainie?**

Zmartwychwstanie Pana Jezusa oznacza zwycięstwo światła nad ciemnością, dobra nad złem, prawdy nad kłamstwem, życia nad śmiercią. Pan Jezus jest zwycięzcą, triumfuje nad szatanem. Powtórzyłbym pierwsze słowa Jezusa po zmartwychwstaniu do Apostołów, które brzmią: „Pokój Wam!” My musimy powitać dar Chrystusowego pokoju w swoich sercach, i wcielić go w nasze życie. Budujemy pokój na świecie, który jest oparty na Chrystusowym darze. Nasz Pan nie powiedział „błogosławieni, ci którzy są pokojowo nastawieni”, ale powiedział: „błogosławieni ci, którzy wprowadzają pokój”. Dlatego trzeba zawrzeć pokój, ale najpierw wygrać bitwę. Wielki Piątek nie był dniem spokoju, ale dniem bitwy. Chrześcijananie w północnej Nigerii, ludzie chorujący na koronawirusa i inne choroby, ludzie z Ukrainy, przechodzą swój

Wielki Piątek, mając nadzieję na radość zmartwychwstania. Na mieszkańców Ukrainy czeka Niedziela Wielkanocna.

**W Polsce często mówimy, że nadzieja umiera ostatnia. Jak ksiądz rozumie te słowa?**

Dzisiaj w Afryce, a zwłaszcza w moim kraju, Nigerii, widzimy walkę sił politycznych, egoizm sił ekonomicznych. Nasi chrześcijanie w północnej Nigerii są zdradzeni i zniewoleni. Dla moich ludzi w północnej Nigerii chrześcijaństwo jest naprawdę krzyżem. Terrorysty najeżdżają kościoły, by porwać, okaleczać i zabijać chrześcijan. Specjalną nagrodę przyznają islamscy ekstremiści dla każdego, komu uda się porwanie katolickiego księdza. Jak do was mówię, tak wielu chrześcijan i duchownych jest w rękach grup terrorystycznych Boko Haram i ISWAP (Struktury Państwa Islamskiego w Afryce). Musimy pozostać ludźmi nadziei w obliczu naszych trudności.

Dorastałem jako młody Afrykanin z plemienia mniejszości, które nigdy nie zaznało radości sprawiedliwego i uczciwego społeczeństwa. Moi ludzie nie mogą siedzieć spokojnie w kościele, aby modlić się tak jak my teraz, bez przewidywania ataku w każdej chwili. Nigdy w życiu nie wiedziałem, że pewnego dnia się tu pojawię, powiem więcej o spotkaniu z piękną i szczęśliwą katoliczką rodziną Trepczy. Piękna jest Trepcza, piękny jest Sanok, piękna jest Polska, która dała całemu światu Wielkiego Człowieka, jakim jest Jan Paweł II. Mogłem u was spoglądać na Jego barkę w Trepczy i posiedzieć z Nim na ławeczce w Międzybrodziu. Moje nadzieje się spełniły. To wielki dar Boży i przywilej. Chwała Bogu.

Dziękuję wam wszystkim za miłe przyjęcie, serdeczność i przekazane dary serca z wielkanocnego koszyka oraz środki na dalsze moje studia. Dziękuję wam życzeniami wielkanocnymi w moim języku „Fa’ahn mah Vih nongzih”, co oznacza „Syn Boży zmartwychwstał”, a waszą odpowiedzią jest „Alleluja”. Niech Bóg was błogosławi!

Dziękuję za rozmowę.  
/pr/

NASZ PATRONAT

## Kraków Street Band zaproszenie na koncert

Kraków Street Band rusza w trasę promującą swój najnowszy, zaskakujący album pt. „Czekanie” – niejednoznaczny gatunkowo, energetyczny i szczyry. Jak sama nazwa wskazuje, zespół miał dużo czasu na pracę nad płytą, fani natomiast od dawna jej wypatrywali. Najwyższy czas na koncert, zapraszamy 1 maja o godz. 19.00 do browaru w Dukli!

MAJÓWKA 2022  
w BROWAR DUKLA

01-05-2022



06-05-2022

Pub Browar DUKLA, Rnek 18  
tel: 692483914, www.browardukla.pl

PROGRAM

- Rozpoczynamy o godzinie 19:00
- koncerty - degustacja piwa
- regionalne potrawy



SOMETHINGSKI  
TRIO

BILETY:

Przedsprzedaż 50,00 zł  
W dniu imprezy 70,00 zł  
Dzieci do lat 12-tu 10,00 zł

**Skład zespołu:** Łukasz Wiśniewski - śpiew, harmonijka, gitara akustyczna, ukulele; Tomek Kruk - gitara Dobro, gitara elektryczna, śpiew; Jacek Długosz - gitara akustyczna, gitara elektryczna; Adam Partyka - perkusja; Miłosz Skwirut - kontrabas; Krzysztof Chlipała - saksofon; Radek Mosurek - trąbka

Adres strony internetowej: [www.krakowstreetband.com](http://www.krakowstreetband.com)

Wystawa fotografii  
Praktyczna realizacja pracy dyplomowej  
„Portret na każdą porę roku”  
Magdalena Mielecka

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”  
Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej  
Sanok ul. Traugutta 9, 134646135

Wernisaż 05 maja 2022 (czwartek) godz. 18:00  
wystawa czynna od 06 maja do 19 maja

PSAI Policealne Studium Animatorów Kultury esanok.pl TYGODNIK HANOCKI

TREPCZA

# Pamięć o ofiarach Sanu

Jeśli w niedzielne popołudnie /1 maja br./ dopisze pogoda, kolejny raz w ramach imprezy „Wiosna nad Sanem” spotkamy się na modlitwie i plenerowej integracji. Niepokorna rzeka wciąż jest niebezpieczna, stąd też trzeba uczulić – zwłaszcza młodych – do zachowania zasad bezpiecznego wypoczynku nad wodą oraz podczas uprawiania coraz bardziej popularnych spływów na łodziach, kajakach czy pontonach.

Krzyż nad Sanem z kołem ratunkowym pośrodku wzywa do pamięci o ofiarach. Został wzniesiony końcem 2006 roku w 1 rocznicę największej polskiej tragedii na wodach śródlądowych po II wojnie światowej. Mieszkańcy Trepca pamiętają, że miejsce to ze względu na liczne zawirowania uchodziło za niebezpieczne już przed wojną. W czasie frontu latem 1944 roku utopił się tu oficer Armii Czerwonej. Tuż po wojnie w roku 1946 następną ofiarą stał się 24-letni Tadeusz Czopor. Został pochowany na starym cmentarzu na terenie obecnego parku „Kwitnąca Akacja”, gdyż zgodnie z panującym wtedy przekonaniem ciała topielców należało grzebać w odrębnych miejscach. Jego ciało rodzina przeniosła dopiero w latach 60. XX wieku po powiększeniu obecnego cmentarza. Kilka lat później w nurtach rzeki zatonął 18-letni Kazimierz Łuczycycki. Głośnym echem odbiła się śmierć niezwykle wysportowanej 18-letniej Alicji Bartkowskiej. W gorące niedzielne popołudnie latem 1983 roku na oczach wielu kąpielących się w bliskości ujęcia wody zanurkowała i już więcej nie wypłynęła na powierzchnię. Zaplątana w konary drzew została odnaleziona po kilku godzinach. Niezwykle tragiczne było zatonięcie latem 1992 roku dwóch chłopców – braci 15-letniego Roberta i 12-letniego Adama Suwała z Grabownicy Sta-



rzeńskiej. Wraz z ojcem udali się na przejażdżkę nowo zakupionym samochodem na szybką kąpiel, zanim mama ugotuje obiad. Gdy tato ogłosił, że nadeszła pora powrotu, oni jeszcze raz chcieli zanurzyć się w Sanie. Było wtedy wielu kąpielących się w rzece,

ale nikt nie zauważył ich nagłego zniknięcia. Rozpacz ojca i matki czekającej na próżno z obiadem pozostanie wciąż trudną do wyobrażenia.

Tragedia największa – z weekendu majowego 2005 roku – dzięki mediom stała

się dobrze znana nie tylko w Polsce. Śmierć czterech nauczycielek z Kielc i młodego chłopca 17-letniego flisaka z Łodzi były szeroko przedstawiane i komentowane. W sądzie przez kilka lat toczyła się rozprawa, kto zwinął bardziej: czy organizator spływu, czy jego uczestnicy. Celem ich wyprawy miał być Lwów. Po drodze zwiedzanie sanockiego skansenu. Przechodząc obok łodzi, trudno było oprzeć się pokusie spływu do Międzybrodzia. To tylko godzina, najwyżej półtorej. Poziom wody był wysoki po nocnym deszczu. Temperatura wody zaledwie kilka stopni. Po zderzeniu z pnem drzewa z dwóch łodzi wypadło kilkanaście osób. Większość znów wdrapała się na ich powierzchnię, śmiejąc się, że przeżyły mokrą przygodę i będzie co wspominać po powrocie do Kielc. Wartki nurt i niska, lodowata woda zrobiły swoje. Zofia Grądzka, Halina Bernat, Krystyna Pastuszko i Bożena Obara oraz Damian Cieczka z Łodzi zapłacili cenę najwyższą.

Krzyż nad Sanem stał się nie tylko miejscem modlitwy za jego ofiary, ale również przestroga dla organizujących wypoczynek i tu przybywających, by zawsze dochowali wszelkich środków ostrożności i bezpieczeństwa. Miejscowe dzieci co roku przygotowują wianuszki i lódeczki. To znak pożegnania tych, których pochłonęły wody Sanu. Tradycyjnie przy śpiewie „Barki” zostaną wypuszczone na wodę w nadziei, że przynajmniej niektóre z nich dopłyną do Wisły, a może nawet do Bałtyku.

/pr/

## Wiosna nad Sanem



W niedzielę 1 maja 2022 roku w przystani rzecznej „TREPCZA” planowana jest doroczna impreza plenerowa WIOSNA NAD SANEM. O godz. 15.00 przy śpiewie „Barki” zostaną wypuszczone na wodę jako znak pamięci o tych, którzy zatonęli w nurtach rzeki/m.in. dwaj chłopcy z Grabownicy, chłopak z Łodzi, cztery nauczycielki z Kielc i inni?.

W programie:

- modlitwa o bezpieczny wypoczynek nad rzeką i za wszystkie służby ratownicze,
- ognisko na rzecznej ostrodze,
- wypuszczenie na wodę wianuszków i lódeczek,
- wesoly śpiew piosenek ludowych i biesiadnych.

**UWAGA!!!** W razie zimna i deszczu spotkanie odbędzie się w innym terminie.

## KONKURS

Ogłaszamy konkurs dla dzieci i młodzieży szkolnej na najpiękniejszy wianuszek i na najciekawszą lódeczkę. **UWAGA!!!** W pracach mile widziana pomoc rodziców. Najciekawsze prace zostaną dodatkowo nagrodzone.



Raczkowa

## Otwarcie Domu Pomocy Społecznej

25 kwietnia uroczystość poświęcono i otwarto Dom Pomocy Społecznej w Raczkowej. To pierwsza tego typu placówka prowadzona przez Gminę Sanok.

DPS powstał na bazie niefunkcjonującej już od 2009 r. Szkoły Podstawowej w Raczkowej. Budynek od kilkunastu lat ulegał ciągłej degradacji i niszczeniu. Biorąc pod uwagę problem

starzejącego się społeczeństwa, podjęto decyzję o jego rozbudowie, przebudowie i nadbudowie oraz dostosowaniu na potrzeby Domu Pomocy Społecznej. Prace budowlane rozpoczęto w po-



łowie października 2019 r., a zakończono w grudniu 2020 r.

Pierwsza osoba zamieszkała w Domu Pomocy Społecznej w Raczkowej 10 stycznia br. Obecnie jest 10-ciu pensjonariuszy, a ich ilość stale rośnie. DPS zapewnia mieszkańcom całodobową opiekę wykwalifikowanego personelu, całodobową opiekę medyczną, wizyty lekarza rodzinnego, zbilansowane posiłki, zajęcia terapeutyczne indywidualne i grupowe, gimnastykę, rehabilitację, opiekę duchową, spacerowanie czy spotkania. Docelowo zapewni opiekę 30 osobom, które nie kwalifikują się do leczenia szpitalnego, a ze względu na podeszły wiek, choroby, warunki rodzinne, mieszkaniowe, materialne czy też sytuację życiową, nie mogą samodzielnie funkcjonować i wymagają stałej opieki. Ponadto, na terenie DPS-u w Raczkowej organizowany jest Ośrodek Wsparcia Dziennego zapewniający dzienną opiekę 12-tu pensjonariuszom.

Źródło: Powiat Sanocki

Stowarzyszenie Aktywny Beskid

## Zbiórka rowerów

Stowarzyszenie Aktywny Beskid to organizacja, której głównym celem jest działalność na rzecz rozwoju i promocji regionu Beskidu Niskiego pod kątem turystyki rowerowej oraz upowszechnianie kultury fizycznej oraz sportów.



W związku z wieloma zapytaniami o rowery dla dzieci z Ukrainy, członkowie Stowarzyszenia postanowili w tym roku zorganizować zbiórkę rowerów i przekazać je tym razem nie sąsiadom ze Słowacji a z Ukrainy. Rowery zbierane są w Iwonicy, ul. Floriańska 167 B.

Dzieci z pewnością cieszą się z każdego roweru. Na pewno pozwoli im to wrócić szybciej do normalności.

W Sanoku rowerki można dostarczyć na „Wierchy”.

Zapraszamy do udziału w zbiórce.

ew

## Ogłoszenie Burmistrz Miasta Sanoka

o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w dzielnicy: Dąbrówka i Zatorze m. Sanoka, o nazwie „RONDO KONOPNICKIEJ”

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 503) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Sanoka uchwały nr XLVI/421/21 z dnia 30 września 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Granice obszaru objętego opracowaniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w dzielnicy: Dąbrówka i Zatorze m. Sanoka, o nazwie „RONDO KONOPNICKIEJ” określone są na załączniku graficznym do wyżej wymienionej uchwały.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego.

Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, lub w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej: poprzez platformę usług administracji publicznej ePUAP lub za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: wgp@um.sanok.pl w terminie do dnia 31 maja 2022 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Ponadto na podstawie art. 39 ust.1, art. 40, art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2373 z późn. zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w dzielnicy: Dąbrówka i Zatorze m. Sanoka, o nazwie „RONDO KONOPNICKIEJ”, wraz z prognozą oddziaływania ww. projektu planu na środowisko.

Z niezbędną dokumentacją sprawy, zgromadzoną na tym etapie postępowania w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dotyczącej ww. projektu planu można zapoznać się w Urzędzie Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, w godzinach pracy urzędu.

Wnioski i uwagi związane z udziałem społeczeństwa w opracowywaniu ww. projektu planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko mogą być zgłaszane w terminie do dnia 31 maja 2022 r.:

- w formie pisemnej w Urzędzie Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1,
  - ustnie do protokołu w Urzędzie Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1,
  - za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres e-mail: wgp@um.sanok.pl
- Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta Sanoka.

### Klauzula informacyjna przy procedowaniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Przy podejmowaniu czynności związanych z:

- 1) przyjmowaniem wniosków do sporządzanego planu miejscowego, zgodnie z art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym,
  - 2) sporządzaniem projektu planu miejscowego rozpatrując wnioski, zgodnie z art. 17 pkt 4, obowiązują zasady przedstawione poniżej: Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólnego rozporządzenia o ochronie danych), Dz.Urz.UE L 119 z 04.05.2016, s. 1, z późn. zm., informujemy, że:
    1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych uzyskanych w celu realizacji procedury sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Sanoka na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym jest Burmistrz Miasta Sanoka z siedzibą w Sanoku, Rynek 1, 38-500 Sanok, e-mail: umsanok@um.sanok.pl.
    2. Burmistrz Miasta Sanoka wyznaczył inspektora ochrony danych, e-mail: iod@um.sanok.pl.
    3. Pani/ Pana dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji czynności o których mowa w art. 17 pkt 4, 9 i 12-14 oraz art. 17 pkt 1 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 503) oraz zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. c RODO.
    4. Odbiorcą Pana danych może być/ będzie projektant sporządzający projekt uchwały na podstawie stosownej umowy.
    5. Pani/Pana dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego ani organizacji międzynarodowej.
    6. Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane bezterminowo jako wartość archiwalna.
    7. Posiada Pani/Pan prawo do żądania od administratora dostępu do swoich danych osobowych i ich sprostowania.
    8. Ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym w Polsce jest: Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, adres siedziby: ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie Pani/Pana danych osobowych narusza przepisy rozporządzenia wskazanego na wstępie.
    9. Podanie przez Panią/Pana danych osobowych jest wymogiem ustawowym.
    10. Decyzje podejmowane wobec Pani/ Pana i Pani/Pana danych osobowych nie będą podejmowane w sposób zautomatyzowany, w tym nie zastosujemy wobec nich profilowania.
- W przypadku zebrania danych, nie od osoby której dotyczą, przysługuje prawo informacji o źródle danych, jeśli nie wpływa to na ochronę praw i wolności osoby od której dane pozyskano.

## LOKALE / NIERUCHOMOŚCI

### Kupię

- Działkę przy rzece Osława, tel. 602 476 137
- Działkę, las w Bieszczadach lub nad Soliną, tel. 600 033 733

## AUTO-MOTO

### Kupię

- Auta za gotówkę, tel. 602 476 137
- ### USŁUGI
- Moskityery, rolety, tel. 600 297 210

## Apteki pełniące dyżury

Od 25.04.2022 r. do 02.05.2022 r.  
Apteka Omega ul. Rzemieślnicza 9

Od 02.05.2022 r. do 09.05.2022 r.  
Apteka Omega ul. Sadowa 11A



## Wójt Gminy Tyrawa Wołoska

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dn. 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuje, że w dniach **od 29 kwietnia 2022 r. do 20 maja 2022 r.** tj. na okres 21 dni, w siedzibie Urzędu Gminy w Tyrawie Wołoskiej oraz na stronie internetowej www.bip.tyrawa.pl zostanie wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Tyrawa Wołoska, położonych w obrębie ewidencyjnym Tyrawa Wołoska, przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat. Więcej informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy w Tyrawie Wołoskiej w pok. 25, II p, tel. 13 46 569 36.

### INFORMACJA

## Starostwo Powiatowe w Sanoku

informuje, że w dniu 2 maja 2022 r. (poniedziałek) Urząd będzie nieczynny.

Za utrudnienia przepraszamy

Sekretarz Powiatu Maryla Kopiec

## DYŻURY W RADZIE MIASTA

**5 maja 2022 r.**  
(czwartek) pokój nr 67  
dyżur pełni radna  
**Beata Wróbel**  
w godz. 17.00 – 18.00

### OGŁOSZENIE

## Burmistrz Miasta Sanoka

zgodnie z art.12 ust. 5 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków informuje mieszkańców miasta, że woda pobierana z ujęć wody w Trepczy i Zaslawiu spełnia wymagania dotyczące jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi, określone w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2017 r. w sprawie wymagań dotyczących jakości wody do spożycia przez ludzi (Dz. U. z 2017 r. poz.2294).

## Z kalendarium podkarpackiej historii

29 kwietnia  
–  
5 maja

### Zmarli

**4.05.1934** zmarł związany z Beskiem generał brygady Wojska Polskiego Gustaw Truskolaski. Był podpułkownikiem armii austro-węgierskiej. Po odzyskaniu niepodległości dowodził m.in. „sanockim” 2 Pułkiem Strzelców Podhalańskich. Walczył w wojnie polsko-bolszewickiej za co został udekorowany srebrnym krzyżem orderu Virtuti Militari.

**4.05.1940** jedna z prawdopodobnych dat śmierci Stanisława Chorążka, legionisty, przodownika Policji Państwowej, zamordowanego przez Sowietów. Chorążek był w okresie międzywojennym komendantem policji w Tyrawie Wołoskiej i Bukowsku. Aresztowany przez NKWD w Tyrawie Wołoskiej, został zamordowany prawdopodobnie w Kijowie.

**5.05.1951** w Zarszynie zmarł ksiądz Franciszek Latoś, proboszcz miejscowej parafii.

### Wydarzyło się

**29.04.1945** sotnia Ukraińskiej Powstańczej Armii „Burlaki” w sile ok. 120 – 150 osób zaatakował Tyrawę Wołoską. W czasie szturm na posterunek milicji zginęło trzech lub czterech funkcjonariuszy. Ludność polska ocalała chroniąc się w kościele, którego napastnicy nie zaatakowali. Spłonął szereg budynków, m.in. dwór Brzezińskich.

**30.04.1946** w okolicy Niebieszczań z rąk antykomunistycznych partyzantów z oddziału Antoniego Żubryda „Zucha” ginie major Abraham Preminger, szef Wydziału Polityczno-Wychowawczego 8 Dywizji Piechoty.

**30.04.1998** tytuł Honorowego Obywatela Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka otrzymał Marian Pankowski, wybitny poeta i prozaik.

**1.05.1946** członkowie Ukraińskiej Powstańczej Armii palą w gminie Komańcza około 50 gospodarstw.

**2.05.1417** w kościele św. Michała Archanioła w Sanoku odbył się ślub króla Władysława Jagielly z Elżbietą Granowską z Pileckich, którego udzielił arcybiskup lwowski Jan Mikołaj z Rzeszowa. Wesele odbyło się w dobrach Piotra Kmity na zamku w Sobieniu.

**3.05.1981** w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja w Sanoku odbyła się potężna, niezależna manifestacja patriotyczna, w której wg szacunków Służby Bezpieczeństwa udział wzięło ok. 7 tysięcy sanoczan.

sj

## ZAADOPTUJ ZWIERZAKA



**PUSZEK**

Puszek do tej pory nie znalazł domu. Nie mógł być wykąpany i ostrzyżony ze względu na pogodę, ale w najbliższym czasie pojedzie do psiego spa, dopiero wtedy będzie można zobaczyć jego piękno. Lubi spacerki i towarzystwo człowieka, potrzebuje swojego domku. Przebywa w przytulisku pod opieką STONZ w Sanoku.

**Kontakt w sprawie adopcji:**  
793 160 873 lub  
504 021 386



**BĄŁWANEK**

Kotek ma ok. 4 lata. Został wykastrowany oraz zaszczepiony. Przybył do nas z Charkowa, lekko poraniony, psychika również nieco ucierpiała. Bąłwanek nie przepada za towarzystwem innych zwierząt, więc lepiej gdyby był jedynakiem. Potrzebuje z pewnością trochę czasu, aby w pełni się otworzyć na człowieka, ale to tylko kwestia czasu, cierpliwości i miłości.

**Kontakt w sprawie adopcji:**  
695 273 839

*Szymona Jakubowskiego gawędy o przeszłości*

# Profesor Feliks Kiryk. Badacz „małych ojczyzn”

Był jednym z najwybitniejszych polskich historyków, uznanym mediewistą i regionalistą. Wiele miast, zwłaszcza w południowej Polsce, zawdzięcza mu solidne naukowe opracowanie swej przeszłości. Był niedoścignionym wzorem dla kolejnych pokoleń badaczy lokalnej historii. Pochodzący z ziemi sanockiej profesor Feliks Kiryk zmarł 24 kwietnia, we wrześniu br. roku skończyłby 89 lat.



Profesor Kiryk urodził się 24 września 1933 roku w rodzinie chłopskiej w Bukowsku. Wówczas było to znaczące na ziemi sanockiej, liczące około trzech tysięcy mieszkańców miasteczko gminne z sadem, posterunkiem policji i urzędem skarbowym. Tu przyszły naukowiec przeżył okres II wojny światowej i walk z Ukraińską Powstańczą Armią. W marcu i kwietniu 1946 roku w serii ataków oddziały UPA spaliły miejscowość, mieszkańcy musieli opuścić rodzinne strony, głównie na tzw. ziemię odzyskane.

Rodzina Kiryków trafiła na Pomorze Zachodnie. Tam wychowywał się i dorastał młody Feliks. Po skończeniu szkoły średniej zdecydował się na powrót do południowej Polski. Rozpoczął studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie, z którą – jak się okazało – miał się związać na długie lata.

Po obronie w 1956 roku pracy magisterskiej pozostał na uczelni. Pięć lat później otrzymał tytuł doktora historii na podstawie rozprawy „Jakub z Dębna na tle wewnętrznej i zagranicznej polityki Kazimierza Jagiellończyka”. W pracy doktorskiej wykorzystał

m.in. listy średniowiecznego polityka, które odnalazł w czasie kwerendy w archiwum w Bardejowie.

Feliks Kiryk habilitował się w 1974 roku, w 1981 roku otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, zaś w 1989 roku profesora zwyczajnego. Przez dwie kadencje, w latach 1993-99 był rektorem macierzystej, krakowskiej WSP, jeszcze za jego rządów przekształconej w Akademię Pedagogiczną, później w Uniwersytet Pedagogiczny.

Wybitny naukowiec specjalizował się w historii średniowiecza, miał w swym dorobku m.in. prace z zakresu dziejów dyplomacji i gospodarki. Interesował się szczególnie historią miast. Był autorem kilkuset prac naukowych. Z jego inicjatywy powstała m.in. popularna seria wydawnicza „Dzieje narodu i państwa polskiego”

Ogromną rolę przywiązywał do popularyzacji lokalnej historii. Gdy w 1963 roku ukazał się pierwszy numer „Rocznika Sanockiego”, młody doktor Feliks Kiryk stał się jednym z jego autorów. I co ważne, w tym właśnie periodyku ukazał się jego pierwszy regionalistyczny materiał, poświęcony – jakże by inaczej – rodzinnej miejscowości: „Zarys dziejów Bukowska do roku

1795”. W następnym numerze z 1967 roku (będąc już członkiem redakcji pisma) temat kontynuował, przedstawiając historię Bukowska w okresie 1795-1914. Profesor w kolejnych latach był inicjatorem, autorem lub redaktorem wielu innych lokalnych roczników, chociażby takich jak „Rocznik Sądecki” czy krakowski rocznik „Małopolska. Regiony – regionalizmy – małe ojczyzny”. Współpracował również z czasopismem wydawanym przez sanockie Muzeum Budownictwa Ludowego.

Nie da się przecenić roli, jaką odegrał Feliks Kiryk w badaniach nad regionalną historią, można wręcz stwierdzić, że stworzył swego rodzaju szkołę regionalistyczną, która miała ogromny wpływ na wielu późniejszych badaczy lokalnej historii. Spod pióra profesora lub przy jego redakcyjnym udziale wyszły dziesiątki monumentalnych monografii miast i miasteczek z terenu Polski południowej i nie tylko. Był współtwórcą obszernych opracowań dotyczących m.in. Sanoka, Sandomierza, Ropczyc, Dębicy, Przemyśla, Tarnobrzega i Mielca. Redagował pierwsze trzy tomy „Dziejów Rzeszowa”. Te publikacje są dzisiaj podstawowymi źródłami wiedzy o opisywanych miejscowościach i stanowiły nową jakość w polskiej regionalistyce. Zdzisław Noga, redaktor rocznika „Małopolska”, tak pisał w 2014 roku: „Profesor współpracował przy wspomnianych monografiach z ponad setką autorów. Pozyskiwał do współpracy historyków, historyków sztuki, urbanistów, archeologów, językoznawców i geografów. Włączał do zespołów autorskich lokalnych miłośników przeszłości, którzy realizując swoje ambicje wypełniali pustynię naukową. Opracowania monograficzne miast małopolskich uzupełniają natomiast lukę w historiografii i nadrabiają wieloletnie zapóźnienia. Dość powiedzieć, że podobne monografie miast niemieckich powstały wiek wcześniej. Stanowią podstawę do badań nad szerszą problematyką miejską”.

Za swe zasługi dla „małych ojczyzn” został honorowym obywatelem m.in. Bukowska, i Sandomierza. 9 listopada 2010 roku został Honorowym Obywatelom Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka. W swym krótkim wystąpieniu mówił o roli historii oraz znaczeniu pamięci, zarówno tej indywidualnej, jak i zbiorowej. Mówił, przywołując Piotra Skargę: „Człowiek, który nie zna swo-

jej miejscowości, kraju bliskiego, swojej ojczyzny, to tak jakby swojego ojca i matki nie znał”.

Profesor, mimo że opuścił ziemię sanocką w 1946 roku, czuł silny sentyment do tych terenów, wielokrotnie tu był przy różnych okazjach. Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku Leszek Puchała, który niejednokrotnie spotykał się z badaczem, organizując m.in. jeden z jego beneficjów wspomina:

– Profesor utrzymywał serdeczne kontakty ze znajomymi z czasów młodości, podkreślał swoje związki z Sanokiem i ziemią sanocką. Przyjął rolę ambasadora naszego miasta, angażując się w wiele inicjatyw, chociażby zjazd sanoczan, wspierał publikacje okolicznościowe. Gdy przechodził na emeryturę, przekazał nam część swego księgozbioru.

Profesor Feliks Kiryk był doktorem honoris causa Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz dwóch uczelni ukraińskich. Aktywnie działał w licznych organizacjach i stowarzyszeniach, m.in. w Polskim Towarzystwie Historycznym, w którego władzach przez szereg lat zasiadał, później był jego członkiem honorowym.

Szymon Jakubowski

## IV Liga Podkarpacka

## Remis uratowany w ostatniej sekundzie

LEGION PILZNO – GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK 1:1 (0:0)

**Bramki:** Barycza (60) – Padiasek (90+4).**Ekoball Stal:** Krzanowski – S. Słysz, Padiasek, Suszko (67 Adamiak), Ząbkiewicz – K. Słysz, Lorenc, Niemczyk, Rivera, Pielech (75 Mateusz Gawlewicz) – Trukhan (87 Bouteraa).

Kolejna strata punktów z niżej notowanym rywalem. Mimo tego remis trzeba uznać za szczęśliwy, bo stalowcy uratowali go w ostatniej sekundzie meczu, gdy pierwszego gola w barwach Ekoballu strzelił Mateusz Padiasek.

Nasza drużyna i tym razem miała więcej nie tylko z gry, ale i sytuacji bramkowych, jednak znów brakowało skuteczności. W pierwszej połowie dwóch dobrych okazji nie wykorzystał Andrei Trukhan (m.in. główka w okienko, wybroniona przez bramkarza), groźnie strzelał też Jakub Ząbkiewicz. Gospodarze również postraszyli, na szczęście

Piotrowi Krzanowskiemu udało się wygrać bezpośredni pojedynek z rywalem.

Po zmianie stron utrzymywała się przewaga gości. Wystarczył jednak błąd Andrewa Riverę przy wyprowadzeniu piłki, by piłkarze Legionu skutecznie wykończyli kontrę. Mocnym strzałem z kilkunastu metrów trafił Tomasz Barycza. Drużyna

Ekoballu ruszyła do odrabiania strat, lecz kolejnych szans nie wykorzystali Szymon Słysz, Rivera i Mateusz Gawlewicz.

I gdy wszystko wskazywało już na to, że gospodarzom uda się utrzymać prowadzenie, w samej końcówce doliczonego czasu gry nasi piłkarze wywalczyli kornier. W pole karne piłkarian pobiegł nawet „Krzanu”; z powodzeniem, jak okazało się chwilę później. Wprawdzie pierwszą centrę rywale wybili, ale przy kolejnej nasz golkeeper przedłużył piłkę głową, a Padi-



Mateusz Padiasek zdobył pierwszego gola w barwach Ekoballu

sek zakończył akcję, trafiając między nogami bramkarza. To była ostatnia sekunda meczu, bo sędzia już nie wznosił gry.

**W niedzielę (godz. 17) Ekoball zagra u siebie z Arłomem Ustrzyki Dolne.**

## Klasa Okręgowa Krośnieńska

## Znów cztery gole Wiki na własnym boisku

WIKI SANOK – CISY JABŁONICA POLSKA 4:2 (2:0)

Mimo wszystko pojedynek z Cisami nie był łatwy. Zwłaszcza, że wynik udało się otworzyć dość szczęśliwie – centry Adama Osiniaka nikt nie sięgnął, co zaskoczyło bramkarza. Goście szybko ruszyli do odrabiania strat, stwarzając sobie kilka okazji bramkowych, ale czego nie wybronił Adrian Stodolak, to z linii bramkowej wybili obrońcy. Zmarowane okazji zemściły się na przyjezdnych chwilę przed przerwą, gdy strzałem głową na 2:0 podwyższył Dominik Pielech.

W dość podobny sposób po kwadransie drugiej połowy ekipa z Jabłownicy zdobyła kontaktowego gola i mecz nabrał rumieńców. Mimo wszystko zawodnicy Sylwestra Kowalczyka przetrzymali chwilowy napór gości, w końcówce zadając kolejne ciosy. Najpierw Brajan Milczanowski wykorzystał sytuację sam na sam z bramkarzem, a kilka minut później piłka wylądowała w siatce po ładnym uderzeniu Rafała Domaradzkiego zza pola karnego. Przyjezdni zdołali jeszcze tylko zmniejszyć rozmiary porażki.

**Bramki:** Osiniak (20), Pielech (40), Milczanowski (78), R. Domaradzki (85) – Kolasiński 2 (62, 89). **Wiki:** Stodolak – Knap (82 J. Domaradzki), Demkowski, Osiniak, Sokołowski – R. Domaradzki, Rudy, Pielech, Hostyrński (75 Pelczar), Muszka (69 Stanisław) – Milczanowski (84 Woźny).

**Wiosenne mecze na własnym stadionie piłkarze Wiki na razie pewnie wygrywają, za każdym razem strzelając po 4 gole. Dzięki „domowej” formie drużyna z ul. Stróżowskiej ma już sporą przewagę nad strefą spadkową.**



Piłkarze Wiki dość pewnie poradzi sobie z Cisami i mają już sporą przewagę nad strefą spadkową

## Puchar Polski

## Beskid ograny, czas na finał z Karpatami

BESKID POSADA G. – GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK 2:4 (1:2)

**Bramki:** Kasperkowicz (20), Jagniszczak (72) – Trukhan 2 (25, 35), Adamiak (52), Błażowski (89).**Ekoball Stal:** Jagniszczak – Suszko, Padiasek, Rivera, Gawlewicz (46 Ząbkiewicz) – Bouteraa (82 Błażowski), K. Słysz, Lorenc, Gąsior (60 Piotrowski), Adamiak – Trukhan.

Andrei Trukhan (po prawej) strzelił dwie bramki dla Ekoballu Stal

Planowe zwycięstwo w półfinale rozgrywek podokręgu, choć ambitni gospodarze próbowali się odgryźć. Drużyna Ekoballu awansowała do finału, w którym podejmie na „Wierchach” piłkarzy Karpat Krosno. Mecz zaplanowany został na 18 maja.

Kolumnę opracował:  
**BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

Choć wyższość stalowców nie podlegała dyskusji, to były momenty zaskoczenia. Pierwszy w 20. min, gdy Beskid wykorzystał nieporozumienie naszych graczy. Jednak jeszcze przed przerwą przejęliśmy prowadzenie, a gole zdobył Andrei Trukhan. Najpierw głową po centrze Piotra Lorenca z wolnego, a potem po solowej akcji, którą popisał się Sophiane Bouteraa.

Na 3:1 trafił Kamil Adamiak; znów główką po wrzucie Lorenca ze stojącej piłki. Nieco później gospodarze złapali kontakt bramkowy, także po dośrodkowaniu z wolnego i błędzie Mateusza Jagniszczaka, który nie utrzymał piłki w rękach. Na więcej nie było ich już stać. W końcówce meczu wynik ustalił Mateusz Błażowski, wygrywając bezpośredni pojedynek z golkeeperem miejscowych.

## Podkarpackie ligi młodzieżowe

## Dublet juniorów i debiut orlików

Coraz wyższą formę prezentują juniorzy starsi Ekoballu, którzy wygrali kolejne dwa mecze. Na przeciwnym biegu nie był debiut drużyny orlików Akademii Piłkarskiej.

Juniorzy starsi

**EKOBALL SANOK – SIARKA II TARNOBRZEG 7:0 (2:0)**

Bramki: Zagórda 2 (51, 53), Błażowski 2 (75, 88), Szomko (35), Makarski (38), Karczyński (85).

**EKOBALL SANOK – IGLOOPOL DĘBICA 4:3 (1:1)**

Bramki: Zagórda 2 (60, 76), Karczyński (8), Słapiński (53).

Juniorzy młodsi

**EKOBALL SANOK – STAL II RZESZÓW 1:4 (1:1)**

Bramka: Czyczuk (26).



Drużyna orlików AP rozpoczęła walkę w wojewódzkich rozgrywkach

Trampkarze starsi

Grupa A

**AP SANOK – UKS SMS STAL MIELEC 0:3 (0:0)**

Grupa B

**UKS SMS RZESZÓW – EKOBALL SANOK 0:4 (0:1)**

Bramki: Król 2 (76, 80), Masłowski (32), samobójcza (52).

Trampkarze młodsi

**SPEC STAL ŁAŃCUT – EKOBALL SANOK 1:1 (0:1)**

Bramki: Mielecki (31).

**EKOBALL SANOK – STAL STAŁOWA WOLA 2:2 (0:2)**

Bramki: Ziolo (60), Tymoczko (80+2).

Młodzicy starsi

Grupa A

**STAL RZESZÓW – AP SANOK 1:2 (1:2)**

Bramki: A. Cichecki 2 (4, 21).

Grupa D

**EKOBALL SANOK – UKS SMS PRZEMYŚL 0:0**

Młodzicy młodsi

**PLON KAWĘCZYN – EKOBALL SANOK 1:1 (0:0)**

Bramka: Kielar (60+1).

Orlicy starsi

**UKS SMS STAL MIELEC – AP SANOK 2:1**

Bramka: Winnicki.

**STAL ŁAŃCUT – AP SANOK 0:3**

Bramki: Winnicki, Wronek, Ciupa.

**AP SANOK – STAL RZESZÓW 1:1**

Bramka: Winnicki.

**SMS PRZEMYŚL – AP SANOK 2:1**

Bramka: Małek.

## Klasa Okręgowa Młodzików

## Dwucyfrowka Akademii

Ruszyła runda wiosenna. Lepiej rozpoczął ją zespół Akademii Piłkarskiej, gromiąc Remix Niebieszczany.

**REMIX NIEBIESZCZANY – AP II SANOK 0:12 (0:5)**

Bramki: Iwaniszyn 3 (24, 27, 49), Oleniacz 3 (42, 47, 54), Starzak 2 (14, 57), Kordys (5), samobójcza (16), Dżugan (55), Bochnak (59).

**EKOBALL SANOK –****STOWARZYSZENIE SPORTOWE BRZOZÓW 1:3 (1:1)**

Bramka: Łożański (24).

## PIŁKA NOŻNA

Towarzyski mecz oldbojów

## Zacięty bój na „Wierchach”

STAL SANOK – RZESZOWIAK RZESZÓW 5:3 (2:2)

**Bramki:** Spaliński 2 (12, 53), Miklicz 2 (80, 87), Graboń (41-karny) – Mikłoś (19), Korab (45), Polny (55).

**Stal:** Sebastian Niżnik – Marek Węgrzyn, Maciej Kuzicki, Jacek Zięba, Szymon Gołda, Rafał Stabryła, Daniel Niemczyk, Roman Lechoszest (kapitan), Mateusz Jaracz, Piotr Spaliński, Sławomir Miklicz oraz Daniel Zięba – Tomasz Pęczak, Wojciech Bury, Janusz Sieradzki, Rafał Graboń, Daniel Biłas.

**Drużyna „starszaków” ze Stali coraz bardziej aktywna – po udziale w Halowych Mistrzostwach Podkarpacia i Charytatywnym Turnieju „Arlamów Business Cup” przyszedł czas na towarzyską potyczkę z Rzeszowiakiem. Trzeba przyznać, że kibice zobaczyli na „Wierchach” sporo dobrego futbolu.**



Drużyna oldbojów Stali (w żółtych strojach) wygrała zacięty mecz z zawodnikami Rzeszowiaka, przy okazji pokazując sporo dobrego futbolu

Dość liczna publiczność – zjawilo się około 100 osób – obserwowała bardzo zacięty pojedynek, w którym wynik niemal do końca był sprawą otwartą. Stalowcy kilka razy obejmowali prowadzenie, jednak ekipa ze stolicy Podkarpacia aż trzykrotnie doprowadzała do wyrównania. Do tego za każdym razem coraz szybciej – na ripostę po pierwszym golem Piotra Spalińskiego potrzeba jej było siedmiu minut, Rafała Grabonia z karnego – czterech, a na drugą bramkę „Szuwara” goście odpowiedzieli po zaledwie dwóch. Remis 3:3 utrzymywał się aż do 80. min, gdy sprawy w swoje ręce, a właściwie nogi, wzięł Sławomir Miklicz, strzelając decydujące gole.

– Teraz w planach mamy mecze z Cracovią – pierwszy na wyjeździe, rewanż w Sanoku. Jest szansa, że uda się je rozegrać jeszcze przed wakacjami – powiedział Paweł Miśko, kierownik drużyny Stal Oldboys.

## Sponsorzy meczu:

PILCH Pomoc Drogowa,  
LAMSAN, JUHAS  
Stacja Kontroli Pojazdów,  
SANOCKIE CENTRUM  
BUDOWLANE, SERU  
TAXI, TEGA BABY,  
AIDA MEDIA,  
GTM BUKOWSKI,  
REZ DRO Konrad Kadubiec.

## TENIS STOŁOWY

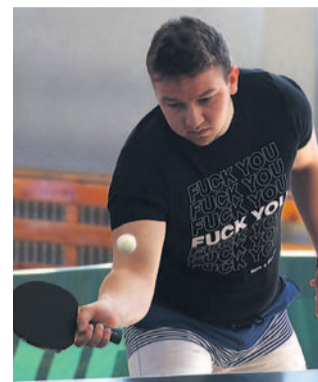
IV Liga Krośnieńska

## Popis Poliniewicza

SKT ILO WIKI I SANOK – STRAŻAK II NIŻNA ŁĄKA 10:7  
SKT I: Poliniewicz 4, Pytlowany 2,5, Witka 2,5, Morawski 1, Gratkowski.

**Zacięty bój w ostatnim meczu sezonu zasadniczego, a zwycięstwem drużyna SKT przypieczętowała wywalczone już wcześniej 1. miejsce w tabeli. Teraz naszych pingpongistów czeka dwumecz z Nurtem Przemyśl o awans do III Ligi.**

Spotkanie rozpoczęło się po myśli gości, którzy pierwsze pojedynki wygrali 3:1. Prowadzenie Strażak utrzymywał jeszcze po deblach, ale w drugim rzucie singlowym gospodarze odrobili straty. Trzecia seria padła łupem naszych zawodników, a potem decydujący punkt zdobył rezerwowo Marcin Morawski. Bohaterem pojedynku był jednak Grzegorz Poliniewicz, autor kompletu punktów singlowych. Żapunktowali także Piotr Pytlowany i Dawid Witka.



Grzegorz Poliniewicz

**Drużyna SKT zakończyła sezon na 1. miejscu w tabeli (29 pkt, sety 156:66), mając 3 „oczka” przewagi nad Orłami Temidy Domaradz. Wcześniej finiszował nasz drugi zespół – 5. pozycja w grupie spadkowej (11. ogółem, 7 pkt, sety 102:149).**

**W najbliższy weekend pingpongiści SKT rozegrają w Przemyślu pierwszy mecz o awans do III Ligi. Rewanż z Nurtem tydzień później w Sanoku.**

V Liga Krośnieńska (grupa wschodnia)

## Mecz na szczycie dla SKT

SKT ILO III SANOK – PIONIER ŚREDNIA WIEŚ 10:5  
SKT III: Bednarczyk 4,5, Kozioł 3,5, J. Piróg 1,5, Krochmal 0,5.

**Efektowne zwycięstwo w kończącym sezon pojedynku na szczycie grupy spadkowej. Dzięki temu drużyna SKT wskoczyła na jej 1. miejsce, kosztem bezpośrednich rywali.**

Początek meczu przebiegał pod dyktando naszych pingpongistów, którzy po deblach prowadzili już 5:1. Potem gra się wyrównała, choć przewagę udało się jeszcze powiększyć.

W zespole SKT pierwsze skrzypce grali weterani Andrzej Bednarczyk i Daniel Kozioł – komplety punktów. Resztę dołożyła młodzież, czyli Jakub Piróg i Antoni Krochmal.

**Drużyna SKT zakończyła sezon na 1. miejscu w grupie spadkowej (7. ogólnie) z dorobkiem 14 pkt (sety 95:95).**

## Finisz do zapomnienia

UKS ISKRA II ISKRZYNIA – TG SOKÓŁ SANOK 10:0  
Sokół: Terefinko, Gosztyła, Bartkowski, Perschke.

**Wysoka porażka sokolników na zakończenie sezonu.**

Do Iskrzyni nasz zespół pojechał w mocno rezerwowym składzie, więc trudno było liczyć na korzystny wynik. Niestety, nie udało się zdobyć nawet honorowego punktu.

**Drużyna Sokola zakończyła sezon na 5. miejscu w grupie spadkowej (11. ogólnie) z zaledwie 1 punktem (sety 31:139).**

Liga Sanocka

## Przewaga rośnie

**Bolesław Bartkowski pewnie zmierza po końcowe zwycięstwo. Jego przewaga jeszcze wzrosła po kolejnym turnieju.**

Zawodnicy znów walczyli w jednej grupie. Bartkowski okazał się zdecydowanie najlepszym, pokonując wszystkich rywali. Miejsce 2. zajął Janusz

Stępkowski, zaś 3. Bogdan Szalankiewicz (po dwie porażki). Klasyfikacja łączna: 1. Bartkowski (161 pkt), 2. Szalankiewicz (92), 3. Stępkowski (86).

Turniej Orlików Młodszych w Miejscu Piastowym  
Triumf w Grupie Srebrnej

**Ponownie udany występ drużyny Akademii Piłkarskiej, która zaciętą rywalizację zakończyła na 1. miejscu w Grupie Srebrnej.**

We wcześniejszej fazie zmagania akademicy uplasowali się na 2. pozycji, co dało im awans do grona zespołów walczących o 6. lokatę w całym turnieju. Tu walka przebiegała pod dyktando naszego zespołu, który z dorobkiem 3 zwycięstw i jednego remisu okazał się najlepszym w Grupie Srebrnej.

– Dobrze wyglądała nasza gra obronna, bo straciliśmy tylko kilka goli. Gorzej było ze skutecznością – powiedział trener Wojciech Kogut, którego ekipa zagrała w składzie: Robert Bajgier, Jakub Wójtowicz, Mateusz Orlikiewicz, Adam Pojnar, Kacper Flur, Nataniel Mieszczyński, Dawid Knurek, Miłosz Fal i Max Musiał.

Mistrzostwa Podkarpacia Młodzików Młodszych  
Akademicy w składzie najlepszej drużyny

**Turniej Okręgów i Podokręgów Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej U-12 rozegrano na Wiki, gdzie najlepsza okazała się drużyna Podokręgu Krosno.**

Warto dodać, że w składzie zwycięskiego zespołu wystąpiło aż czterech wychowanków Akademii Piłkarskiej. Byli to: Szymon Kluska, Rafał Duży, Oliwier Rygiel i Szymon

Kozak. Zawodnicy ci mieli duży wpływ na postawę drużyny, która zakończyła rywalizację z kompletem zwycięstw, zdobywając największy puchar.



Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

## HOKEJ

# Kadra młodzików druga w „Riga Cup”

Podczas zmagania w stolicy Łotwy białoczerwone barwy reprezentowali: Sebastian Burczyk, Kacper Niemczyk, Adam Sawicki i Krzysztof Stabryła. W składzie kadry zagrało też dwóch naszych wychowanków, występujących w innych klubach – Kacper Prokopiak (Unia Oświęcim) i Karol Tymcio (JKH GKS Jastrzębie). Polska świetnie rozpoczęła turniej, pierwszego dnia wygrywając wszystkie trzy mecze. Nazajutrz było trochę gorzej – dwa remisy i porażka. Drugie miejsce w grupie dało awans do półfinału, w którym nasi hokeiści po karnych pokonali HS Riga. Niestety, w finale ponownie przyszło im uznać wyższość zwycięzcy grupy, czyli łotewskiego Ogre Juniors.

W Tychach rozpoczęły się Mistrzostwa Świata Dywizji IB. Ostatecznie z trójki zawodników Ciarko STS, którzy przebywali na zgrupowaniu w Bytomiu, do turniejowej kadry trenerzy powołali tylko Jakuba Bukowskiego. Nasz napastnik wystąpił oczywiście w pierwszym spotkaniu z Estonią, które zakończyło się zwycięstwem Polski 3:0. Wczoraj nasza reprezentacja grała z Ukrainą, dzisiaj zmierzy się z Serbią, a w niedzielę z Japonią.

Czterech graczy drużyny Niedźwiadków wystąpiło w składzie reprezentacji Polski młodzików, która wywalczyła 2. miejsce na Międzynarodowym Turnieju „Riga Cup”. Inni wychowankowie naszego klubu uczestniczą w Mistrzostwach Świata Seniorów Dywizji IB i Mistrzostwach Świata Juniorów Młodszych Dywizji IB.



Sanocki desant w Rydze. Od lewej: Sebastian Burczyk, Adam Sawicki, Krzysztof Stabryła i Kacper Niemczyk

Gorzej wiedzie się reprezentacji juniorów młodszych (w składzie Michał Starościk i Paweł Pisula), która Mistrzo-

stwa Świata Dywizji IB we włoskim Asiago rozpoczęła od wyraźnych porażek z Ukrainą (1:6) i Węgrami (2:5). Wczo-

raj młodzi Polacy grali z Włochami, dzisiaj powalczą z Austrią, a w niedzielę ze Słowenią.



Mateusz Wiśniowski (po lewej) i Przemysław Kotowicz wraz z trenerem Wiesławem Semeniukiem

## SIATKÓWKA

## Powołania dla graczy TSV

Dwóch wychowanków TSV – Mateusz Wiśniowski i Przemysław Kotowicz – wzięło udział w konsultacjach regionalnych kadry Polski U-14/15, które odbyły się w Kielcach.

Zaprezentowało się tam około stu zawodników, z których trenerzy wyselekcjonują wąską kadrę. Za jakiś czas okaże się, czy nasi siatkarze – obaj z rocznika 2009 – znaleźli uznanie w oczach szkoleniowców. Przypomnijmy, że w naszym klubie są zawodnikami druży-

ny Wiesława Semeniuka, która startuje w cyklu turniejów „Kinder Joy of Moving”.

– Dla naszego klubu jest to bardzo duże osiągnięcie, gdyż na testy zaproszono tylko 5 zawodników z całego Podkarpacia – podkreślił Tomasz Matura, prezes TSV.

## KOLARSTWO

## Start w Wierzchosławicach

Sezon rozpoczęty. Zainauguowały go pierwsze zawody cyklu Maratonmtb.pl 2022, które rozegrano Wierzchosławicach. Startowali tam Robert Lorens i Tomasz Januszczak.

Rywalizacja toczyła się na trzech różnych trasach. Lorens wybrał najkrótszy dystans Quarter, o długości 34,4 km, zajmując 29. miejsce generalnie z czasem 1:14.02. Wynik ten dał mu również pozycję na najniższym stopniu podium

w kategorii wiekowej M5. Natomiast Januszczak ścigał się na średnim dystansie Half, którego trasa liczyła blisko 50 km. Z rezultatem 1:32.59 otworzył drugą dziesiątkę klasyfikacji łącznej, a w kat. M3 przypadła mu 5. lokata.

## WROTKARSTWO

## Na królewskim dystansie

Cracovia Maraton, o którym piszemy obok, obejmował też wyścig rolkarzy, rozegrany z udziałem ponad 200 osób. Świetnie spisał się weteran Krzysztof Husak z Górnika, zajmując 2. pozycję w kategorii M50.

Po udanym sezonie łyżwiarskim nasz zawodnik płynnie przestawił się na wrotki. Podczas rywalizacji po Wawelem finiszował z czasem 1:19.55,

efektem było 19. miejsce generalnie i 2. w „pięćdziesiątce”, do której Husak wszedł w tym sezonie. Strata do zwycięzcy wynosiła około 2 min.



Krzysztof Husak wyjeździł 2. miejsce w kategorii wiekowej M50

## LEKKOATLETYKA

Bieg Patriotów Polskich „Tropem Wilczym” w Lesku

## Cztery razy 1. miejsce

Wyścigi tradycyjnie już rozgrywane na trzech dystansach – 1000, 1963 i 6000 m. Startowało wielu naszych zawodników, głównie z Pozytywnie Zabieganych, a 1. miejsca zajmowali: Sylwester Kozłowski, Bogdan Curzydło, Anita Prokopiów i Halina Sewastynowicz. Poniżej komplet wyników.

## BIEG NA 6000 m:

**Open:** 4. Curzydło, 8. Wojciech Czwerenko, 9. Witold Banasiewicz. **Kat. 3M:** 1. Kozłowski (czas 29.00), 2. Rafał Jaklik (29.33). **Kat. 4M:** 6. Czwerenko, 7. Banasiewicz, 9. Grzegorz Dołozyski. **Kat. 5M:** 1. Curzydło (24.04), 3. Piotr Drobot (30.46). **Kobiety:** 3. Prokopiów, 7. Magdalena Curzydło, 8. Magdalena Fik, 9. Halina Sewastynowicz. **Kat. 3K:** 4. Fik. **Kat. 4K:** 1. Prokopiów (28.32), 2. Curzydło (30.47). **Kat. 6K:** 2. Sewastynowicz (38.37).

## BIEG NA 1963 m:

**Open:** 2. Jarosław Jachimowski (5.41). **Kat. 4M:** 2. Jachimowski. **Kobiety:** 6. Sewastynowicz. **Kat. 6K:** 1. Sewastynowicz (9.30).

## BIEG NA 1000 m:

**Open:** 8. Oliwier Curzydło. **Kat. 2M:** 8. Curzydło. **Kat. 1M:** 2. Marcel Demkowicz, 3. Michał Dołozyski. **Dziewczeta:** 6. Blanka Banasiewicz. **Kat. 2K:** 3. Banasiewicz.

## IV Bieg Rysia

## Powalczył z „górami”

Wyścig górski na 14 kilometrów, podczas którego świetnie wypadł Damian Dziewiński, zajmując 2. miejsce w stawce około 100 startujących osób.

Reprezentant Zespołu Szkół nr 3 finiszował z czasem 1:02.09, ulegając jedynie – o niespełna minutę – młodszemu o kilkanaście lat zawodnikowi z Komborni.

– Trasa była ciężka – drogi polne, leśne, szutrowe, asfaltowe i szlaki górskie – z sumą przewyższającą ponad 400 m. Po prawie 10 km, czyli do szczytu Cergowej, traciłem do lidera tylko 10 sekund, ale na zbiegu zaczął mi uciekać. Ostatnie 2 km wiodły po płaskim, a ja już pilnowałem przewagi nad kolejnym rywal. Generalnie w czołowej piątce znaleźli się niemal sami typowi „górale” i ja jako jedyny rodzynek, bo jednak wolę starty uliczne – powiedział Dziewiński.



Damian Dziewiński stoczył zaciętą walkę z typowymi „góralami”, ulegając tylko jednemu z nich

## 19. Cracovia Maraton

## Trójka sanoczan na trasie

Wśród około 3000 uczestników wyścigu zaprezentowała się trójka sanoczan. Najszybciej z nich pobiegł Robert Lemko, plasując się w czołowej setce kat. M40.

Nasz maratończyk uzyskał czas 3:13.46, co dało mu 178. miejsce generalnie (3:23.20), a 427. miejsce w kat. M40. Pozostali sanoc-

## DOZ Maraton Łódź

## Dobry czas Skawińskiego

Sanok reprezentował tylko Tomasz Skawiński, któremu przypadło miejsce w czołowej pięćdziesiątce kategorii M40.

Nasz zawodnik finiszował z czasem 3:05.47, a efektem było 164. miejsce generalnie w stawce blisko 2000 biegaczy. W kat. M40 Skawińskiego sklasyfikowano na 47. pozycji.

## KULTURYSTYKA

# Brązowy medal Sebastiana Hombka!



Sebastian Hombek wraz z żoną Pauliną, która prezentuje puchar zdobyty przez męża

Przed tygodniem Sebastian Hombek mówił nam, że na Mistrzostwa Polski jedzie walczyć przynajmniej o czołową piątkę, a może nawet medal. I udało mu się osiągnąć cel maksimum. Podczas zawodów w Ożarowie Mazowieckim sanocki policjant stanął na najniższym stopniu podium kategorii kulturystyka klasyczna do 175 centymetrów.

Po Ogólnopolskich Mistrzostwach Śląska, gdzie było 2. miejsce, Hombek udanie poszedł za ciosem. Na krajowym championacie udało mu się bowiem wywalczyć brązowy medal, czyli tytuł drugiego wicemistrza Polski.

– Przygotowania były zupełnie inne niż przed startem na Śląsku. Przede wszystkim musiałem „wyciągnąć” jak najwięcej mięśni, maksymalnie schodząc z tkanki tłuszczowej. Wiedziałem, że z rywalami nie mogę konkurować gabarytem, więc postawiłem na suchość i poziom docięcia mięśni. Przez dwa tygodnie każdego dnia trenowałem rano i wieczorem. Łącznie wychodziło po około 3,5 godziny zajęć – do 1,5 godziny treningu siłowego, a resztę stanowiło cardio. Do tego musiałem przejść na keto dietę, żeby móc zupełnie wypruć glikogen z mięśni i rzucić wodę podskórną. To wszystko kosztowało mnie bardzo dużo wysiłku i miałem kilka kryzysów, jednak wiedziałem, po co to robię, a zajęcie miejsca na podium przyniosło ogromną satysfakcję i było ukoronowaniem mojej ciężkiej pracy.

– Zdobyłem brąz, ale jest apetyt na więcej. Nie zwalniam tempa i rozpoczynam pracę nad rozwojem sylwetki, żeby w przyszłości sięgnąć po złoto – powiedział Hombek.

## KOSZYKÓWKA

## Zwycięstwo i awans ILO

Drużyna chłopców z I Liceum Ogólnokształcącego wygrała turniej rejonowy, pewnie wykorzystując atut własnej hali.

Podopieczni Witolda Myćki rozpoczęli od pewnego zwycięstwa nad Zespołem Szkół Licealnych Ustrzyki Dolne, pokonując rywali różnicą 16 pkt. Trudniejsze okazało się starcie z ILO Brzozów, ale i tym razem

nasz zespół był górą, choć przewaga wynosiła tylko 7 „oczek”. W ostatnim meczu brzożowiaczy wygrali z Ustrzykami, zajmując 2. miejsce. Nasza drużyna uzyskała awans do półfinału wojewódzkiego.

ILO SANOK – ZSL USTRZYKI DOLNE 53:37  
ILO SANOK – ILO BRZOZÓW 50:43  
ILO BRZOZÓW – ZSL USTRZYKI DOLNE 65:48



Turniej w ILO zakończył się zwycięstwem drużyny gospodarzy

## BILARD

## Efektowny dublet Zbigniewa Reśia

Budmal Liga Amatorska nie zwalnia tempa – w mijającym tygodniu rozegrano aż 11 pojedynków. Najlepiej wypadł Zbigniew Reś, odnosząc dwa wysokie zwycięstwa.



Zbigniew Reś pewnie pokonał dwóch rywali

W tych meczach Reś oddał rywalom tylko trzy frejmy, więc można mówić o zwyciężce formy. Pewnie punkty zdobyli też Tomasz Skóra, Grzegorz Rozel, Grzegorz Jarocki i Krzysztof Kadubiec. Dwaj ostatni bez strat własnych, odsyłając rywali „rowerkiem” do domu. Pozostałe pojedyn-

ki zacięte, trzy nawet bardzo: Marcin Piotrowski minimalnie ograł Jakuba Biłasa, Janusz Wojnarowski – Marcina Dzika, a Paweł Martowicz – Łukasza Szyma. Nieco łatwiej poszło Wojciechowi Stawarczykowi i Marcinowi Lubienieckiemu, który wygrywali po 7:4.

Tomasz Skóra – Grzegorz Rozel 7:1  
Grzegorz Rozel – Mateusz Szymański 7:1  
Wojciech Stawarczyk – Michał Florian 7:4  
Marcin Lubieniecki – Tomasz Skóra 7:4  
Zbigniew Reś – Mateusz Szymański 7:2  
Grzegorz Jarocki – Zbigniew Gilarski 7:0  
Marcin Piotrowski – Jakub Biłas 7:6  
Janusz Wojnarowski – Marcin Dzik 7:6  
Krzysztof Kadubiec – Benjamin Wilk 7:0  
Zbigniew Reś – Paweł Kocan 7:1  
Łukasz Szymid – Paweł Martowicz 6:7

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

## WĘDKARSTWO

Muchowe Grand Prix Okręgu Krośnieńskiego

## Zwycięzca i lider

Początek sezonu jest bardzo udany dla reprezentantów Koła nr 2. Drugie zawody wygrał nowy w jego barwach Bartosz Rapiej, a w punktacji łącznej czołowe miejsca zajmują 1. Tomasz Osenkowski i 3. Piotr Sołtysik.



Po bardzo zaciętej walce Bartosz Rapiej wygrał zawody w Lesku

Podczas zmagania na Sanie w Lesku zacięta walka o zwycięstwo rozegrała się pomiędzy Rapiejem i Piotrem Koniecznym z Rymanowa, czyli trzykrotnym mistrzem Polski. Obaj złowili po 3 pstrągi, jednak minimalnie większe okazały się te wyciągnięte przez nowego wędkarza „Dwójki”. Miejsce 5. zajął Sołtysik (2 ryby), a 8. Tomasz Osenkowski (1). Zapunktowali też muszkarze z Koła nr 1

– Michał Fejkiel i Józef Rycyk. Startowali jeszcze: Janusz Benedyk, Marek Fijałkowski, Zenon Lorenc, Marcin Karasiewicz, Krystian Pielech i Damian Gibczyński.

Na czoło klasyfikacji generalnej okręgowego GP awansował Osenkowski, prowadzący z dorobkiem 52 pkt. Jego przewaga jest jednak minimalna. Pozycję 3. zajmuje Sołtysik (44 pkt), 6. Fejkiel, a 7. Rapiej (po 41).

Splawikowe Grand Prix Okręgu Krośnieńskiego

## Mocno wiało, nieźle brało

Splawikowcy najpóźniej rozpoczęli sezon, a inauguracyjne zawody rozegrano na stawie w miejscowości Ujazd koło Jasła. Nieźły start zaliczył Janusz Rączka z Koła nr 3, zajmując 3. miejsce. Startowała także jego córka Anna.



Janusz Rączka nieźle rozpoczął nowy sezon Grand Prix okręgu

Rywalizacja toczyła się w bardzo trudnych warunkach, przy wietrze momentami więcej niż porywistym. Mimo tego brania były całkiem nieźle. J. Rączka złowił ponad 2,5 kilograma drobnych ryb – głównie płoci, co dało mu lokatę na najniższym stopniu podium. Natomiast A. Rączka (ok. 1,5 kg) uplasowała się na 6. pozycji. Startowało kilkanaście osób. Zwycięstwo odniósł Adam Krynicki z Brzozowa, łowiąc blisko 4 kg ryb.

– Zaczęło się od deszczu, który wkrótce przeszedł w ulewę wspomaganą mocnym wiatrem. Z upływem czasu zmienił się w wichurę, która obracała parasole na drugą stronę i łamała „tyczki”, przy tym praktycznie uniemożliwiając obserwację brań. Wprawdzie pod koniec zawodów wyszło słońce, ale wiatr jeszcze się wzmógł. W tak trudnych warunkach chyba jeszcze nie łowiłem – żartował Rączka.

